

# SŁOWO

Wilno, Piątek 20 września 1935 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-32, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

BARANOWICZE — Narutowicza 36 — 1, filja Wydawa.  
BRASLAW — Wilcza 8 — C. Lewin.  
DRUJA — Kowkin.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa.  
GRODNO — N. Bass, Napoleona 11.  
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Sawalska 13 — S. Matecki.  
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.  
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.  
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.

N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia Tow. „Ruch”.  
OSEMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauz.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz.  
PINSK — Kościuszki 42, filja Wydawnictw.  
PCSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SŁONIM — Studencka 30, filja Wydawnictw.  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.  
ST. ŚWIĘCIANY — M. Lewin, Biuro Gazet., ul. 3 Maja 22.  
SZARKOWSZCZYŻNA — M. Mindel, Skład apteczny.  
WOLÓŻYN — Liberman, Kiosk gazetowy.  
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, z ograniczonym 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80.259. W surzędachy detal. cena jednego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do domieszcza. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

## W loży cesarskiego parlamentu abisyńskiego



Negus w swej loży w parlamencie abisyńskim w Addis - Abebie. Po lewej stronie od loży korpusu dyplomatycznego

## Oddziały gubernatora Balbo w Libji



W myśl uchwały włoskiej rady ministrów otrzymał gubernator Libji Balbo szerokie pełnomocnictwa do samodzielnego działania. Na zdjęciu ćwiczenia włoskiego oddziału wielobrodzkiego w Libji.

# Mussolini odrzuca kompromisy. — Anglja koncentruje flotę. POJEDNAWCZE WYSIŁKI LIGI NIE ODNOSZĄ SKUTKU

## Ciężka atmosfera w Genewie

GENEWA. Cały dzień dzisiejszy minął w Genewie na oczekiwaniu wieści z Rzymu. Atmosfera pesymizmu zgęszcza się i zaczyna ciężać coraz bardziej. Wywiad, udzielony przez Mussoliniego korespondentowi „Daily Mail”, wywołał wrażenie, że o przyjęciu propozycji komitetu pięciu, choćby jako płaszczyzny do dyskusji, niema co marzyć. Wiadomości, że Aloisi nie jedzie do Rzymu, ocenione zostały jako potwierdzenie tego wrażenia. Mimo nalegań ze strony Laval'a, Aloisi nie został wezwany przez Mussoliniego do ustnego zreferowania propozycji, które wobec tego zostaną przez szefa rządu włoskiego przyjęte do wiadomości w ich lapidarniej postaci dokumentarnej, bez wyjaśnień Aloisi'ego.

Propozycje te zresztą ujawnione zostały dziś przez „Echo de Paris” i aczkolwiek treść tej niedyskrecji ma się różnić od tego, co o propozycjach tych jest już wiadome, to jednak potwierdziła ona jeszcze ogólne mniemanie, że propozycje te istotnie odbiegają daleko od minimum, mogącego zaspokoić Mussoliniego.

Komitet pięciu odbył dziś krótkie posiedzenie, na którym Madariaga poinformował o doręczeniu propozycji obu stronom. Rozważano następnie kwestję zakomunikowania treści propozycji również i innym członkom Rady, lecz postanowiono dokumentu narazić dalej do wiadomości nie podawać i czekać rezultatów sobotniego posiedzenia włoskiej rady ministrów. Oczekują tu, że w sobotę po południu stanowisko odmowne Włoch stanie się faktem formalnie dokonanym i że komitet pięciu zbierze się na swoje ostatnie posiedzenie, celem zwrócenia całej sprawy sportem Radzie Ligi Narodów.

Laval odbył dziś rano z Edenem dłuższą rozmowę, która poświęcona być miała m. in. omówieniu spóźnienia floty francuskiej z flotą brytyjską na morzu Śródziemnym. Po południu obiegły Genewę wiadomości, że w Tulonie zaczęły się przygotowania do wysłania

części floty francuskiej w kierunku Port - Said. Wiadomości te wywołały zadowolenie w kręgach delegacji brytyjskiej, która już od 2 dni wysuwała tezę, że nie jest pożądane, aby tylko flota brytyjska pojawiła się na morzu Śródziemnym i że dla zadokumentowania wspólności działań obu mocarstw celowe byłoby przybycie również choćby dwóch lub trzech krążowników francuskich. W kręgach włoskich natomiast ruchy floty brytyjskiej wywołały oczywiście komentarze, że stanowi to bardzo silne zastrzeżenie sytuacji.

## Rola Ligi po odrzuceniu przez Włochy kompromisu

PARYŻ. Korespondent genewski „Le Temps” wobec ewentualnej odmownej odpowiedzi Włoch zastanawia się nad tym, jaka będzie dalsza rola Rady Ligi Narodów. Przypuszcza on, iż zgodnie z art. 15 paktu, Rada przystąpi do redakcji raportu końcowego, który będzie miał znaczenie formalnego załączenia, wystosowanego przez Ligę Narodów do stron zainteresowanych. Raport ten może być gotowy w przyszłym tygodniu. Przedstawiony on będzie na posiedzeniu Rady, w którym Włochy nie wezmą udziału. Następnie możliwe są dwie ewentualności. Zgodnie z życzeniem Anglii, Rada Ligi Narodów obradowałaby permanentnie w oczekiwaniu rozpoczęcia przez Włochy kroków wojennych przeciw Abisynji. Wśród woli delegacji na zgromadzenie, lansowana jest jednak koncepcja, aby również i zgromadzenie Ligi Narodów uznało się za obradujące w permanentnej formie. Druga ewentualność oparta jest na precedensie do jakiego doszło w czasie konfliktu chińsko - japońskiego.

Wówczas to nadzwyczajnie zgromadzenie Ligi Narodów powołało stały Komitet, złożony z 19 członków, który miał za zadanie czuwanie nad rozwojem wypadków w Mandżurji. Obecnie Rada mogłaby zastosować tę samą metodę i wyłonić Komitet, a po przyjęciu raportu końcowego rozjąć się. Ta procedura wydaje się wielu najsukcesyjniejszą, gdyż pozwala na podjęcie rokowań pojednawczych nawet po rozpoczęciu wojennych kroków. Jednak należy zaznaczyć, że ta druga ewentualność napotyka opór zwolenników natychmiastowej akcji Ligi Narodów w ramach paktu, z uwzględnieniem artykułu o sankcjach.

LONDYN. Specjalny korespondent „Daily Mail” w Rzymie Ward Price, na deszał swemu dziennikowi wywiad z Mussolinim, w którym Duce wypowiedział swe pierwsze wrażenia, spowodowane propozycjami komitetu pięciu. Mussolini oświadczył: Propozycje te są nie tylko nie do przyjęcia, są poprostu śmieszne. Mussolini przyznał, iż nie otrzymał wprawdzie jeszcze raportu, ale

wiadomości prasowe odpowiadają jego oczekiwaniom. Komitet pięciu wydaje się ironją. Dla zaspokoienia dążeń do ekspansji Włoch w Afryce Wschodniej — powiedział Mussolini — proponują nam Danakil i Ogaden, dwie pustynie, z których jedna jest piaszczystą, a druga stoną. Można by przypuścić, że komitet Ligi uważa mnie za kolonizatora pustyni.

## MUSSOLINI NIE SŁUCHA RAD

LONDYN. Korespondent Reutera w Genewie donosi, iż baron Aloisi nie wyjeżdża w najbliższych dniach do Rzymu. Krąży pogłoski, iż Mussolini zawiadomil barona Aloisi'ego, iż nie potrzebuje rad, płynących z Genewy. Wiadomość powyższa wywarła raczej niekorzystne wrażenie, gdyż potwierdza ona zamiar Mussoliniego utrzymania się na dotychczasowym nieugiętym stanowisku.

## Flota brytyjska na morzu Śródziemnym

LONDYN. Według oficjalnych doniesień ostatnie czas nieograniczony. W składzie w Gibraltarze znajduje się obecnie eskadra wchodząca dwa krążowniki: 19 brytyjskich okrętów wojennych, „Wood”, który jest największym na Aleksandrii 55, w Adenie 10, w Haifa i wiceokręt wojennym i „Renown” 5, w Port - Said 2 i w Suezie 1. Do Sinra 4 mniejsze krążowniki i 10 kontragapore przybył wczoraj 1 lotniskowiec i 10 okrętów. Wszystkie te statki nie są do floty śródziemnomorskiej, ale do floty wód terytorjalnych wysp z Gibraltaru, że eskadra, która przybyła do Rzymu, tam wczoraj, względnie onegdaj, po

## Ludność Abisynji gotowa do walki

RZYM. Donoszą z Dżibuti, że tus wydał proklamację, wzywając ludność, aby była gotowa do walki z Włochami.

## Wojna wybuchnie dopiero w grudniu

ADDIS - ABEBA. W stolicy Abisynji panuje przekonanie, iż przygotowania do wojny nie zostały jeszcze ukończone, dają się słyszeć nawet przy najbliższej przyszłości, ponieważ nie położone obszary rozlokowały w cztery deszczowej, co uniemożliwia wszelkiego rodzaju zmotoryzowan

## „POLONIA II” ODOŚLA ZWYCIĘSTWO

WARSZAWA. „Polonia II”, czwarte — niemieckiemu „Eric Deku”. POWRÓT LOTNIKÓW MOSKWA. W dniu dzisiejszym aeronauci boitard i Cormier (balon „Lo rrairie”), Quersin i Schelle (balon „Brutelles”) oraz Bertram i Prehm (balon „Alfred Hildebrandt”) wyjechał przez Mińsk do Warszawy. Balony balonowi „Warszawa”, trzech belgijskiemu balonowi „Bel-

## Sensacyjna deklaracja ministra Georges Bonnet'a

Francuski minister skarbu Georges Bonnet złożył dziś w Genewie sensacyjną deklarację, interesującą specjalnie nasz punkt widzenia, gdyż pokrywa się ona w zupełności z tym, co od zylu lat rząd polski stale podkreślał na arenie międzynarodowej polityki gospodarczej, którą stale pragnął stosować. Pan Georges Bonnet w imieniu rządu francuskiego zadeklarował gotowość zniesienia kontyngentów w wymianie towarowej między Francją a temi państwami, które posiadają ustabilizowane waluty. Nie rozminemy się chyba z prawdą i z rzeczywistością, uciekając się do dziedziny prozety, gdy przepowiadamy, że polski minister skarbu Władysław Zawadzki poprze chyba w Genewie wystąpienie Francji w tym kierunku i to na całej linii.

Nieustanna bowiem t. j. od kilku lat ciągnąca się wojna walutowa na całym świecie, stała wahanie walut i to potężnych, stała deprecjonowanie w dnuh w stosunku do drugich — naraża cały świat na niespodzianki konkurencji walutowej, a co zatem idzie nie obliczalnej konkurencji eksportowej, dającej wszystkim państwom świata

## ECHA KONFLIKTU AFRYKANSKIEGO NA GIELDZIE

PARYŻ. Giełda paryska była dziś widownią poważnej zniżki, która objęła wszystkie walory. Tendencja zniżkowa, ujawniająca się od kilku dni, dziś nabrała specjalnie na sile. Koła giełdowe tłumaczą popoch w dalszym ciągu niepewnym sytuacją międzynarodową i groźnymi pogłoskami alarmowymi szerszoniem jak mówią, w celach spekulacji. Nabywcy zachowali taką rezerwę, iż tranzakcje z trudem dochodziły do skutku przy wielkich stratach. Renta straciła od 55 centów do 1 franka 65 cent., akcje przemysłowe straciły od 25 do 50 funtów. Bank Francji spadł o 475 punktów do 8,730 punktów, akcje kanału Suezkiego straciły 575 punktów do 16.430. Poważna zniżka objęła również papiery egipskie zniżkę tę notowano oficjalnie. W kulisach była ona znacznie większa.

PARYŻ. Nastrój paniki, jaki zapanał dzisiaj na giełdzie porannej, przypisują dzienniki informacjom o ewentualnym zastosowaniu przez Wielką Brytanię sankcji wojskowych.

„Journal des debats” pisze, że bez względu na wysoce krytyczną sytuację międzynarodową, jaka dzisiaj istnieje z naciśnięciem trzeba stwierdzić, iż w ciągu ostatniej doby sytuacja nie uległa pogorszeniu do tego stopnia, aby giełda mogła na nią reagować w sposób tak przesadny bez żadnych ku temu powodów.

w rezultacie — tylko jedną pewność: niepewność jutra.

Rzecz naturalna, że to niespodzianki z kolei pociągają za sobą dalsze ograniczenia między państwowe w ruchu walut i dewiz, najrozmaitsze formy restrykcji walutowych, oraz dalsze kontyngentowanie przywozu i wywozu załatwiane dekretami od przypadku do przypadku z dnia na dzień.

Wątpimy bardzo, czy nawet najsilniejsze firmy eksportowe świata potrafią „a la longue” wytrwać i ostać się przy pomocy własnych środków, w tej atmosferze wiecznej niepewności. Skoro bowiem w jednych krajach przywóz jest ograniczony bardzo liberalnie i kraje te respektują, zarówno literę jak i ducha zawartych przez się traktatów handlowych, to inne strają się nierzadziejymi sposobami i nawet sztuczkami ograniczać kontyngenty przywozowe, wypływające z traktatów handlowych, uniemożliwiając praktycznie w ten sposób wymianę towarową. Gdy dodamy do tego i ten fakt, że nie które państwa, stosując u siebie wszelkiego rodzaju restrykcje walutowe, uniemożliwiają swym importerom płacenie własną walutą należności zagranicznych, — otrzymujemy obraz sytuacji, z której naprawdę niema wyjścia, gdyż stwarza ona błędne koło zamykania wszelkiej międzynarodowej wymiany.

Pan Georges Bonnet swą deklaracją w Genewie uczynił krok bardzo mądry. Państwa bowiem, które ograniczeń nie stosują, których waluta jest ustabilizowana (a przynajmniej musimy tutaj, że do nich należy i Polska) nie mogą cierpieć z powodu takiego stanu rzeczy w państwach, stosujących metody odmiennie, w państwach o niestabilizowanych walutach.

Polska zawsze holdowała zasadzie dziś przez ministra Georges Bonnet wyrażonej.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć w tem miejscu, że właśnie w stosunkach handlowych polsko — francuskich, metody — którym zdaje się zaprzeczać dzisiejsze wystąpienie pana Georges Bonnet'a, znajdowały swe zastosowanie w ciągu lat ostatnich w sposób niesłychanie przykry dla naszego eksportu do Francji — i to bynajmniej nie z naszej winy.

I jeśli dziś mówimy „brawo” pod adresem francuskiego ministra skarbu, to mamy chyba prawo wyrazić na dzieje, że rząd Francji ten swój nowy punkt widzenia zastosuje przede wszystkim w stosunkach handlowych z krajem sprzymierzonym, którego waluta jest od dawna ustabilizowana i z której stałość cały naród płaci największymi ofiarami.

„ISKRA”

## Min. Beck podejmował mi. Laval'a

GENEWA. Minister Beck z małżonką podejmował wczoraj śniadaniem premiera Laval'a, któremu towarzyszył szef gabinetu Rochat. Ponadto w śniadaniu wzięli udział: delegat włoski baron Aloisi, szef delegacji polski przy Lidze Narodów min. Komarnicki z małżonką, oraz inne osoby z delegacji polskiej.



### Nieprzekwitające kwiatki

W okresie, gdy melancholijne babie lato opływa nas coraz gęściej, a wszystkie kwiatki poczynają więdnąć, pozostaje nam — widocznie na pociechę — jeden ich rodzaj, który u nas nie ginie nigdy.

Są to niewiędzące kwiatki biurokratyzmu.

Podam tu zaraz piękny przykład, a szanowni czytelnicy zechcą już sami osądzić, czy należy się z tego śmiać, czy też trzeba płakać.

Otóż pewne towarzystwo ubezpieczeń szuka agenta. Oczywiście poto, aby klientów ubezpieczał, a więc aby był wygadany, umiał przekonać ludzi, aby wyrzuceni przez drzwi wszedł oknem i t.d.

Najlepiej byłoby może gdyby agent śpiewał swe propozycje pięknym tenorem, albo wygrywał na skrzypcach, gdyż wówczas przynajmniej miłośnicy muzyki, ulegałyby jego namowom i ochoczo podpisywali zobowiązania asekuracyjne.

Jednakże Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń nie podziela tego poglądu i każe kandydatom na to stanowisko złożyć dowód znajomości języka polskiego.

Co do mnie, zgodziłbym się, żeby agent namawiał mnie w obym dla mnie języku, gdyż wówczas pozostałbym twardy jak skała na wszystkie jego sztuczki krasomówcze, a nie wpadłbym na wpłacenie składek, które potem się przerywa wskutek kryzysu i traci wszystko wpłacone.

Nie o to jednak chodzi. Państwowy urząd kontroli ubezpieczeń chce by agent umiał po polsku. Dobrze! Sposób jednak, w jaki stwierdza tę umiejętność władania językiem polskim, jest dość szczególny. Oto leży przedemną list jednego z towarzyszy asekuracyjnych, do pewnego kandydata na agenta. List ten brzmi:

„Stosownie do wyjaśnienia Państwa Urzędu Kontroli Ubezpieczeń, oryginalny, własnoręcznie napisany przez agenta list, może służyć dowodem znajomości języka polskiego, tylko w wypadku zaparowania go zaświadczeniem autentyczności, stwierdzonym przez właściwe starostwo, lub władze policyjne, bądź też przez miejscowe probostwo, albo rabinat“.

Starostwo — dobrze. Policja — dobrze. Ale co tu ma do rzeczy proboszcz, czy też rabin?

Jeżeli chodzi o proboszczów, to dość dziwne wydaje się wymaganie od nich ocen grafologicznych i znawstwa pisma pentanta, co do rabinów w Polsce, to — o ile mi wiadomo — większość z nich nie posiada kwalifikacyj na lektorów języka polskiego w uniwersytetach.

Poco więc proboszczowie i rabini? Na szczęście nie brak nam przecież ani starostów, ani urzędów policyjnych.

### Włosi posuwają się ku granicy abisyńskiej



W ostatnich dniach obserwowano we Wschodniej Afryce silne przesunięcia oddziałów włoskich ku granicy abisyńskiej. Na zdjęciu włoskie oddziały złożone z krajowców, podczas ćwiczeń.

## Wystawa drogowa

WARSZAWA, 18 września

Wystawę Drogową trudno jest zwiędzać jednym tchem, trudno również o niej jednym tchem pisać. Gdybyśmy chcieli rozpocząć zwiędzanie od początku, za częlibyśmy od parteru Politechniki, gdzie znajdują się ekspozycje z dziedziny przemysłu motoryzacyjnego, sala ta jest właściwie wielkim bazarem pokazowym rozmaitych firm polskich „Stonutów“, „Tudorów“, „Elis“ i t.p. interesuje głównie specjalistów, którzy orjentują się w walorach polskich opon, lub polskich łańcuchów rolkowych. Na wystawie najbardziej zaciekawia dział historyczny, tu zapomocą obrazów przedstawiony jest rozwój komunikacji poprzez wieki, począwszy od czasów rzymskich, wojną 30-letnią i XIX wiek, mamy wreszcie obraz komunikacji w wieku XX-ym. Obok ustawione są przeszlicznie modele pojazdów z minionej przeszłości, które Niemcy przysłali na wystawę, należałoby postawić tu samochód polskiego konstruktora, który znajduje się na wystawie w terenie. Samochodzik ten, prawdziwe małeństwo nie wzbudza niestety zaufania, jest parodią aut jednocosobowych, których tyle widzi się na ulicach zagranicą.

Zwiedzając wystawę konstatuje się na każdym kroku fuszki w naszej gospodarce drogowej. Prawidłowo uwarstwienie szos nie przypomina w niczym tego, co fabrykują na „chycika“ nasi dro-

gomistrze, a szosa Wilno — Grodno, rozbita na niektórych odcinkach do niemożliwości wygląda wspaniale na modelu wystawionym na Wystawie.

Wystawa Drogowa za pomocą wykresów, liczb i rysunków usiłuje przedstawić jak dalece rozwinięła się technika budowy dróg i szos, spotyka się jednak z krytyką zwiedzających, którzyby przedewszystkiem chcieli oglądać rezultaty konkretne, widzieć opuszcza Wystawę cudze chwałę, a swoje ganiąc. Zasadniczo jednak takie ustosunkowanie się jest do gruntu błędne, prawda, że drogi na naszych kresach są okropne, że koła chowają się po osie w błota, że podkowy końskie topią się w gruncie jak rodzynki, ale taka np. autostrada w Hellenowie, lub polnańska drogi bite nie ustępują w niczym zagranicy, nie ustępują również zagranicą niektórym naszym maszynom do budowy dróg. O tem wszystkim należy pamiętać i zbyt surowo nie sądzić samych siebie. Nie można jednak nie podziwiać stoiska niemieckiego na Wystawie. Jest pod każdym względem wspaniałe.

Przy wejściu, na straży umocowano dwa wielkie orły ze swastyką, górują one nad otoczeniem, zwracają uwagę zwiedzających ten dział Wystawy. Na ścianach ogromne, barwne, humorystycznie ujęte wykresy, mapy ilustrujące stan dróg w poszczególnych krajach, modele mostów i

wiaduktów i wreszcie plastycznie wykonane mapy dróg górskich i autostady. Białą serpentiną wiją się drogi górskie, przecinają się linie autostrady ze zwykłą drogą bitą, a wokół gapią się ludzie, podziwiając te zagraiczne „cuda“. W dziale polskich ekspozycji gapiono się tak tylko przy panoramie, przedstawiającej most na Dunaju.

Ludzie tłoczą się przy wyjściu, bo ktoś oznajmił, że wielka maszyna do ubijania szos została puszczona w ruch. Rzeczywiście pracuje z hukiem obsługiwana przez jednego tylko człowieka. Wśród stoisk wystawowych rzuca się w oczy namiot junaków. Junacy zapomocą fotografią przedstawiają swe życie wśród pracy i znojnego potu, mapa Polski ilustruje stan rozmieszczenia poszcze gólnych ośrodków drużyn junackich. I pod tym względem kresy wschodnie są uproszzone, na ogólną ilość dwustukilkunastu ośrodków na Wilnośczyznę przypada kilka. I to junacy z Wileńszczyzny są za mało junacy i jakoś ospale postępują ich prace naprzód, np. odcinek szosy oszmiańskiej. Obok stoiska, które przypomina dziwnie „Kaziuka“ wileńskiego, sprzedają tam rozmaite wynalazki kuchenne - ogrodnicze, rozmaite instrumenty, które nie dają spokoju paniom domu i ich kuchtom. Trzeba przyznać, że handel tu na Wystawie jest zupełnie nie na miejscu. Dalej stoiska Orbisu, włoskiego Turing Klubu, Francuskiego Towarzystwa Okręgowego Vorms i t.d. W basenie umieszczono trzy przeszliczne motorówki i kajaki, wzbudzające rozkosz w sercu każdego kajakowca.

W pewnej chwili nad rozkołysane mrowie ludzkie, nad temi huczęciami maszynami przeleciał duży samolot — pajak. Zadarzył ludzkie głowy w górę, podziwianostawne autozyra, dla którego problem dróg może nie istnieć wraz z Wystawą i jej hasłem „via vita“.

A. P. K.

## AFRYKAŃSKA BUJDA

czyli jak bohaterski kucharz z Łodzi wszyść ich Arabów w Afryce powyrzynał, serca najpiękniejszych niewiast w słodką niewolę zabrał, za swe czyny niezwykle sam siebie starszym sierżantem mianował, a od wdzięcznych rodaków z lekkiej ręki akademika literatury z kucharza na literata awans otrzymał

### BOHATERSTWO I PATRYOTYZM KUCHARZA

Białoskórski był kucharzem\* (po trafili na Saharze robić pierogi z sera! (str. 94), ale miał duszę rycerską, to też nieraz w fartuchu kucharskim wskakiwał na wielbłąda (!) i zagrzewał żołnierzy do walki!... Docekał się szcześnie takiego wyróżnienia przed frontem. Dowódcą przemawiał do żołnierzy:

— „Patrzcie, oto jeden z tych dzielnych legionistów, po których objeliśmy władzę nad tą częścią pustyni. Ten młody człowiek wyrusza z nami na patrol. Jest kucharzem, niemniej jednak chce okazać, że i dzielnym żołnierzem być potrafi i ryzykuje życie, okazując tę wielkość ducha, jakiej i od was zawsze będę wymagał“... (str. 144).

Białoskórski służył w „sacharyjskiej kompanii górskiej“, jeździł na wielbłądzie (góry i wielbłądy!) i przeżywał przygody jakby żywcem wynwane z kart tandetnych sensacyjnych powieści brukowych. Rzecz jasna, musiała się znaleźć i bohatera przygód miłosnych. Dzielny kucharz uratował kilka dziewcząt, pobycyony przez Arabów i wzbudził gorącą miłość w sercu pięknej Włoszki. Włoszkę wziął sobie na kochankę, Hiszpankę oddał w prezencie kapitanowi. Ponieważ jednak inni oficerowie też domagali się udziału w podziale zdobytych, Białoskórski, jako patriota polski, wypożyczył Włoszkę na noc tylko oficerowi Polakowi. Włoszka była wdzięczna swemu wybawcy i póź niej przysłała do niego listy z ukłonami dla tego oficera:

— „Kłaniają się kapitanowi de Lapont i temu drugiemu, co ze mną spał“...

### JAK TO BYĆ KUCHARZEM ŁADNIE!

Jeżeli służba w Legji Cudzoziemskiej może być nazwana piekłem to wędrując na upły lub na zagryzanie zębami przeciwnika, jak tego chce Białoskórski, — to jest prawdziwym rajem ze względu na brak dyscypliny i możliwość wyjątkowego spoufelenia się z oficerami.

Oto przykłady, wzięte z życia Białoskórskiego („dokument“!...)

Białoskórski odznaczył się w jednej z potyczek. Kapitan zaprosił bohatera do swego namiotu, gdzie znajdowała się uratowana z niewoli Włoszka, kochanka kucharza, w otoczeniu oficerów:

— „Podał mi kapitan rękę, pochwalił, kazał ordynansowi podać dobrego wina i we dwóch wypiliśmy całe cztery litry. Włoszka cały czas siedziała przy mnie i, nie zważając na kapitana, całowała co chwila. Porucznik nie mógł tego znieść, pojechał się i odszedł, a za nim trzej sierżanci, co przyszłi chwili się roznowić“... (str. 84).

Oddział dotarł do Kidalu (!!). Oficerowie garnizonu są zdziwieni:

\*) Patrz. nr. z dnia 17. 9. 35 roku

— „Co? Kapitan i prosty legionier dzielą się dziewczynkami?... Tu musi być jakaś polityka!“... (str. 88). — „Słuchają oficerowie i żołnierze, kupą koło nas zebrałi, a ja sobie stoję z dziewczyną, ona mnie ręką obejmuje i śmieje się do siebie. Kiedy dowiedzieli się oficerowie, że jestem z zawodu kucharzem, ucieszyli się, bo mieli niedobrego kucharza“... (str. 89).

Gdy Włoszka wyjechała, porucznik, niefortunny rywal kucharza, zaczepił go, pytając, czemu jest taki smutny, — czy nie spowodował wyjazdu Włoszki.

— „Nie, poruczniku — odpowiadam: — Ale tak myślę, że skoro pan tak często ją wspomina, sam pewnością czule o niej myśli. — Oficerowie, którzy to słyszeli z namiotów, zaczęli śmiać się z niego, on zaś zacierwieniiony ze złości, ni stąd ni zowąd wyzywa mnie na boks“ (!!) (str. 111).

Gdy bohaterski kucharz opuszczał oddział, otrzymał od oficerów napiwki; tylko porucznik — rywal nie dał ani grosza, to też kucharz później mu to wypominał.

— „...wszystcy oficerowie z dowódcą na czele podali mi rękę i każdy z nich za dobrą moją pracę wręczył mi po 200 franków. Razem 1.200 franków“ (str. 136).

A po pewnym czasie rozmowa z porucznikiem:

— „Widzi pan, poruczniku, — mówię. — Pan porucznik mnie zawsze nie lubił, często mi dokuczał, rozstając się ze mną, nie pożegnał się pan, rękę jak inni, nie podał, napiwku nie dał, wogóle jakbym nie istniał na świecie, a teraz mnie pan znalazł“... (str. 150).

Białoskórski otrzymuje inny przydział i po sutej libacji z Włoszką i jej koleżankami wyjeżdża do pułku:

— „Wziął tylko jeden bukiet od Cecylii a resztę zostawił w przydziale i tak równo, sztywno, z bukietem w ręku (!) zameldował się w biurze pułkowym“ (str. 210).

Dama serea kucharza była tancerką w barze. Kiedyś zabawił się z nią nieco za długo i spóźnił się do koszar. Sprytna niewiasta uratowała swego ukochanego: zaprosiła do siebie kapitana, który był w barze, uzyskała od niego przepustkę na noc, a później wprowadziła kucharza do towarzystwa oficerów.

„Wypiliśmy przedewszystkiem zdrowie kapitana Britois, przyrzeczeniem oficerowie powstali i wiwatowali rozgłośnie, potem wszystkie oficerowie piły moje zdrowie i mojej Cecylii, i tak pokolei wszystkich fetując, popiliśmy się zupełnie obrzydliwie“... (str. 119).

Pijaństwo razem z oficerami, dzielenie się z nimi kochankami, pojedynki na pięście kucharza z porucznikiem, meldowanie się w pułku z bukietem kwiatów w ręce i t. d. i t. d. — eóż za dziwne są stosunki w tej Legji Cudzoziemskiej, która ma opinię formacji wojskowej, gdzie panuje surowa dyscyplina!.. W żadnej armii nie są do pomyslenia podobne stosunki... Ktokolwiek kiedykolwiek i gdziekolwiek był w wojsku stwierdzi odrazu rażącą przesadę w opowiadaniu kucharza!..

W. Charkiewicz. (D. c. n.).

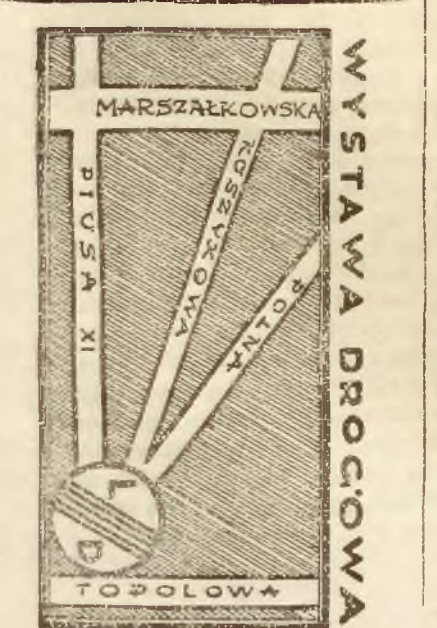
### Katastrofa lotnicza

BUKARESZT. Wodnopłatowiec wojskowy, który wyleciał z bazy lotniczej w Konstanz, skapłował i wpadł do morza. Oficer, dwóch lotników i mechanik zostali ciężko ranni, a radio telegrafista utonął. Aparat jest całkowicie zniszczony.

BEZ DRÓG NIEMA ŻYCIA I PRZYSZŁOŚCI, OTO JEDNA Z DEWIZ WYSTAWY DROGOWEJ

## Kto wygrał w tym roku pułk Gordon-Benneta Balon „Polonia“ już pobił balony „Warszawa“ i „Kościuszko“

Komentarze do i tak mglnych depesz uczestników zawodów o pułk Gordon — Benneta, dezorientują zupełnie i dzienniki i czytelników. Wedle wiadomości, ogłoszonych wczoraj, uważano powszechnie za zwycięzcę kapitana Janusza, na balonie „Warszawa“. Tymczasem okazało się, że nie należy nic prorokować, dopóki nie ma się wszystkich wiadomości o uczestnikach lotu. Jest bowiem wiele prawdopodobne, że jeśli ktoś nie podaje wiadomości o sobie, znaczy to, że jeszcze znajduje się w powietrzu. Jest oczywiście także możliwe, że wylądował w jakiejś okolicy, skąd przestanie wiadomości jest utrudnione, ale to ostatnie prawdopodobieństwo jest małe, gdyż lądujący powoli balon widoczny jest zdala i trzeba by wyjątkowego przypadku, aby wylądował w takim pustkowiu, skąd przestanie wiadomości wciągnąć kilku godzin nie jest możliwe.



### WEDLE OSTATNICH WIADOMOŚCI „POLONJA“ NA PIERWSZYM MIEJSCU

Gdy te słowa piszemy, nie mamy jeszcze wiadomości o losie wszystkich balonów, jednakże będziemy je mieli prawdopodobnie w ciągu najbliższych godzin i zamieścimy je na innym miejscu. Wedle ostatniej depeszy balon „Polonia“ pilotowany przez kpt. Burzyńskiego, wylądował 60 klm, na północ od Stalingradu, czyli w odległości

1650 KLM OD WARSZAWY, a więc znajduje się w danej chwili na pierwszym miejscu.

Dotychczas kierownictwo zawodów nie posiada wiadomości o niemieckim balonie „Erich Decu“, pilotowanym przez Niemca Goetze, oraz o balonie francuskim „Maurice Mallet“. Nie jest również pewne, co się dzieje z balonem niemieckim „Alfred Hildebrandt“, który miał wylądować koło Czernichowa. Potwierdzenia tej wiadomości jednak niema. Tamże lądować miał balon francuski „Maurice Mallet“, ale i ta wiadomość wymaga potwierdzenia.

Ogółem nadeszły niepotwierdzone jeszcze oficjalnie, ale dosyć pewne wiadomości o lądowaniu następujących balonów:

- „Deutschland“ — lądował w Kemern pod Rygą — odległość około 548 klm.
- „U.S. Nawy“ — Elczyce koło Moryza — 550 klm.
- „Zurich III“ — Neuernuehlen pod Rygą — 570 klm.
- „Bruxelles“ — Lubicz koło Homla — 680 klm.
- „Lorraine“ — Kostiurowicze koło Bobrujska — 780 klm.
- „Alfred Hildebrandt“ — Dulebia koło Mińska — 800 klm. (?)

„Toruń“ — Bałagoje k jeziora Szliza (między Leningradem i Moskwą — 970 klm.

„Kościuszko“ — Nowobielaja koło Charkowa — 1330 klm.

„Belgica“ — Millerowo koło Rostowa — 1400 klm.

„Warszawa“ — Machecheńsk koło Stalingradu — 1500 klm.

### ZWYCIĘSTWO BALONU NIEMIECKIEGO NIETYKALCZONE

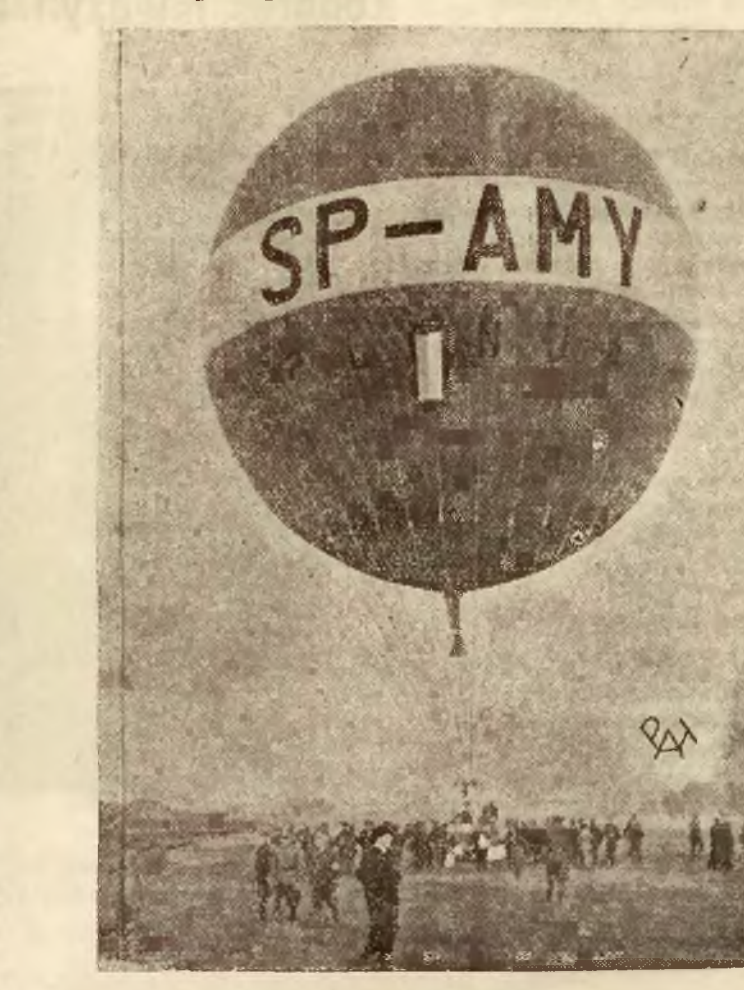
Wedle wczorajszych depesz i komentarzy mocno optymistycznych, Polska już wygrała zawody. Niestety, w tej chwili nie można tego twierdzić z całą pewnością. Balon niemiecki „Erich Decu“, o którym niema dotąd wiadomości, jest świeżo uszyty, nowym balonem niemieckim, pilotowanym przez doskonałych pilotów Goetzego i Lohmana.

Do chwili, kiedy te słowa piszemy, znajduje się — jak wspomnieliśmy już — na PIERWSZYM MIEJSCU BALON „POLONJA“ Z ODLEGŁOŚCIĄ 1650 KLM. NA DRUGIEM „WARSAWA“ 1500 KLM. na trzecim „Belgica“.

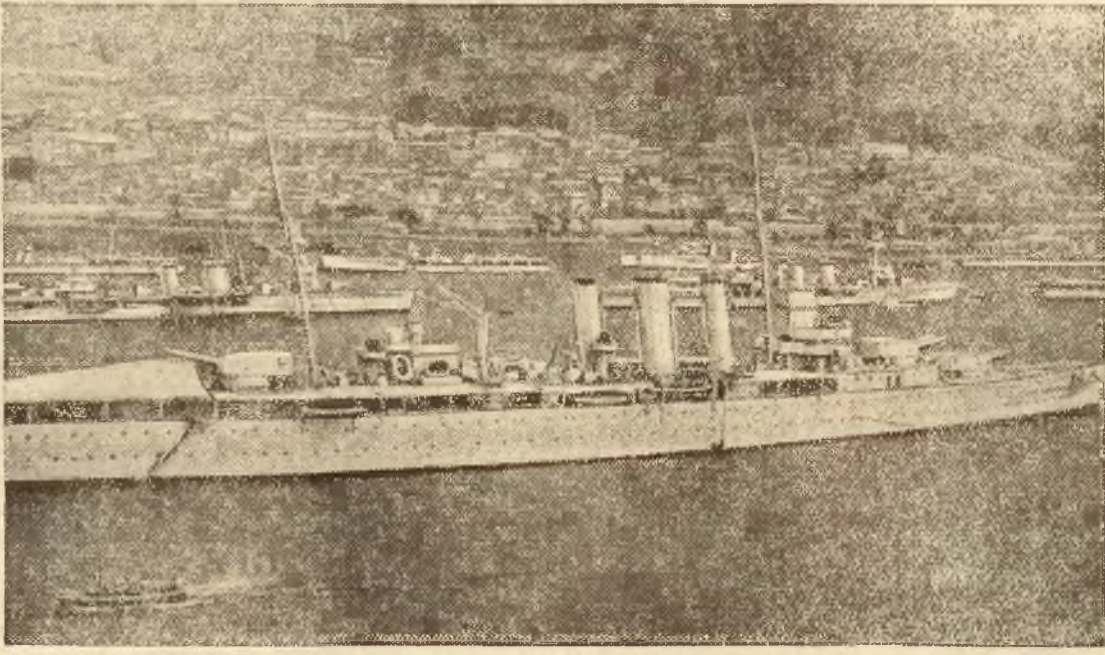
W porównaniu z rokiem ubiegłym, nawet balon „Kościuszko“, znajdujący się z odległością 1300 klm. na czwartym miejscu, osiągnął odległość równą tej, z jaką w ubiegłym roku zwyciężył, natomiast wszystkie trzy balony na pierwszych miejscach, znacznie ją przekroczyły.

Ostateczna pewna wiadomość o losie balonu niemieckiego zadecyduje więc o tem, czy pułk Gordon-Benneta przejdzie definitywnie w ręce Polki, (zdobyty po raz trzeci), czy też trzeba będzie walczyć oń w dalszym ciągu przez lata. Wiele przemawia za tem, że go zdobędą piloci polscy, ale pewności jeszcze niema. La.

### Zwycięski balon „Polonia II“



### Anglja zamknięta port Gibraltar



Według doniesienia angielskiego został potulniowy wjazd do portu Gibraltar zablokowany sztucznymi przeszkodami. Na zdjęciu interesujące zdjęcie lotnicze Gibraltaru, tej najpotężniejszej fortecy angielskiej na morzu Śródziemnym. Z prawej strony urządzenia portowe, na dalszym planie słynna skala, na przodzie miasto.

## Manifestacyjny wiece protestacyjny w Częstochowie przeciwko prześladowaniom Polaków w Czechach

**CZĘSTOCHOWA.** Z inicjatywy Federacji Polskich Związków Obronców Ojczyzny wczoraj wieczór na placu imienia Bronisława Pierackiego odbył się manifestacyjny wiec protestacyjny przeciw prześladowaniu Polaków na Śląsku Cieszyńskim. W manifestacji wzięły udział organizacje ZZZ., KPW., PPW., Strzelec oraz liczne rzesze ludności. Przemawiali: senator Dominik Zbierski oraz prezes powiatowego zarządu Federacji poseł Kobyłecki, w mocnych słowach piętnując metody brutalnego ucisku, stosowanego od pewnego czasu na Śląsku Cieszyńskim zarówno do jednostek, jak ugrupowań i zrzeszeń polskich i podnosząc niezłomne twierdzenie przy polskość mniejszości polskiej na Śląsku Cieszyńskim. Następnie zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję, wzywającą Polaków z nad Olzy do wytrwania i stwierdzającą gotowość całego społeczeństwa polskiego do obrony swych zakononowanych braci wszelkimi, łączącymi w jego mocy, środkami. Wiece zakończył się odegraniem hymnu państwowego.

niem „Pierwszej Brygady“, poczem uformował się wielki pochód, który z transparentami przedefilował głównymi ulicami miasta, wznosząc okrzyki przeciw prześladowaniu Polaków w Częstochowie.

## Znowu 150 górników wydalono

**MORAWSKA OSTRAWA.** Wedle nadesłanych tu z zagłębia karwińskiego wiadomości, w ciągu ostatnich kilku dni wydalono z pracy około 130 górników — Polaków, przeważnie tych, którzy posyłały swe dzieci do polskich

szkoł. Wydalenia objęły szyby, stanowiące własność czeskiego Tow. Górniczo — Hutniczego w Pradze a miano wiecie „Gabrjel“, „Hohenagger“, „Barbare“ i „Franciszka“.

## Demonstracje antypolskie

**MORAWSKA OSTRAWA.** Do zaowiedzianych na niedzielę dnia 22 bm manifestacji antypolskich w czeskim Cieszynie i miastach Śląska n. Olz, które urządził czeski „Sokół“ przylą

czają się i inne czeskie organizacje. W dniu dzisiejszym akces do tych demonstracji zgłosiła organizacja bojowa stronnictwa narodowych socjalistów (beneszowców) „Straż swobody“.

## KONGRES INŻYNIERÓW DROGOWYCH

**WARSZAWA.** Wczoraj rozpoczął swe obrady trzydniowy zjazd związku inżynierów drogowych.

Oficjalne otwarcie odbyło się o godzinie 11-ej w auli politechniki warszawskiej. Obrady otworzył prof. Tryliński, poczem przemówienia powitał wygłosił minister komunikacji inż. M. Butkiewicz, prezes Ligi Drogowej wice minister inż. Al. Bobkowski, rektor politechniki warszawskiej prof. Edw. Warchałowski oraz przedstawiciele organizacji technicznych.

W Zjeździe bierze udział około 400 inżynierów drogowych z całej Polski. Uczestnicy zjazdu zwiedzili wystawę drogową, oraz byli obecni na odczytach dr. inż. Fritza, naczelnego inspektora dróg Rzeszy niemieckiej.

Zjazd poświęcony jest sprawom na ukowo - drogowym. Jutro dalszy ciąg

obrad, podczas których wygłoszonych będzie 6 referatów z dziedziny budowy dróg. W sobotę objazd węzła warszawskiego.

## Prawnicy polscy w Niemczech

**BERLIN.** Przebywający obecnie w Niemczech przedstawiciele polskiego Związku Młodych Prawników z prezesem Związku T. Zenczyńskim, wice prezesem Z. Kapitaniakiem i sekretarzem generalnym J. Wielowiejskim na czele, byli obecni na kongresie partii narodowo - socjalistycznej w Norymberdze, skąd udali się wczoraj rano samolotem do Bremy, a następnie pociągiem do Hamburga, gdzie byli podej-

## Poważny wypadek automobilowy członków ambasady polskiej w Moskwie

**MOSKWA.** W dniu wczorajszym charge d' affaires ambasady R. P. Sokolnicki oraz sekretarz ambasady Kaluski ulegli wypadkowi samochodowemu. P Sokolnicki został ranny lekko w rękę i ramię, Kaluski zaś został poważnie ranny w głowę.

## Posel Rzplitej Arciszewski u premiera Tatarescu

**BUKARESZT.** Posel R. P. Arciszewski przyjęty był wczoraj przez premiera Tatarescu, ministra spraw zagranicznych ad interim i w imieniu rządu polskiego złożył stanowczy protest przeciw tendencyjnym informacjom korespondentów genewskich w prasie rumuńskiej w

sprawie stanowiska delegacji polskiej wobec kandydatury Rumunji do Rady Ligi Narodów.

**BUKARESZT.** Posel P. P. Arciszewski złożył wizytę marszałkowi dworu generalowi Ilasiewiczowi.

## Lozorajtis konferuje z Edenem i Lavalem

**GENEWA.** W godzinach popołudniowych litewski minister spraw zagranicznych Lozorajtis, a następnie delegaci Estonji i Łotwy, złożyli wizyty min. Edenowi i Lavalowi, z którym odbyli rozmowę o zagadnieniu kłajpedzkim. Laval wyjeżdża jutro do Paryża. Do Genewy wróci w poniedziałek lub wtorek.

## KONFERENCJI MORSKIEJ NIE BĘDZIE

**LONDYN.** „Daily Telegraph“ donosi, że zwołanie konferencji morskiej 5 mocarstw w roku bieżącym nie jest prawdopodobne. Wielka Brytania w najbliższym czasie przystąpić ma do zwiększenia swej marynarki. „Daily Telegraph“ przewiduje, że uczyniony będzie wysiłek celem omówienia conajmniej możliwości gentleman agreement. Nadzieja jednak jest tak mała, że obecnie w przygotowaniu jest projekt ustawy rozbudowy floty brytyjskiej.

## Władze sowieckie uprowadzają ludność fińską Nocne porwania wieśniaków

**HAGA.** Holenderski dziennik „De Standdaard“ reprezentujący partję antyrewolucyjną, do której należy premier holenderski dr. Colijn, opublikował obszerny artykuł p. t. „Sowiety prześladowają ludność fińską“, opatrzony podtytułem: „Z obozów koncentracyjnych na Sybir“, w którym opisuje rozpaczyliwy los ludności fińskiej w ZSRR. Dziennik kończy swój artykuł apelem, skierowanym do Ligi Narodów, ażeby nie dopuściła do bezkarnego niewypelniania zobowiązań. Tej samej treści artykuł pojawił się w największym dzienniku katolickim „De Maasbode“. W artykule tym, zatytułowanym: „Metody sowieckie“, dziennik opisuje nocne uprowadzenia ludności fińskiej przez władze sowieckie i podaje niektóre dane, dotyczące liczb uprowadzonych osób.

## Porwanie trzech rybaków fińskich

**HELSINKI.** Coraz częściej zdarzają się wypadki uprowadzenia przez Sowiety rybaków fińskich przekraczających na morzu, lub jeziorze Ładoga

podczas mgły strefę fińską. Ostatnio uprowadzono do Kronsztadu 3 młodych rybaków fińskich.

## Jules Cambon zmarł

**PARYŻ.** Dzisiaj rano zmarł w Szwajcarii francuski mąż stanu i dyplomata Jules Cambon.

**PARYŻ.** Zmarły dzisiaj w Szwajcarii Jules Cambon urodził się 5 kwietnia 1845 roku. W r. 1866 ukończył on studia prawnicze i oddał się karierze adwokackiej. Bierze udział w wojnie prusko - francuskiej w randze kapitana. Po zakończonej wojnie przechodzi do administracji. W r. 1891 zostaje mianowany generalnym gubernatorem Algieru, następnie przechodzi do dyplomacji i w r. 1897 zostaje mianowany ambasadorem w Waszyngtonie, a w r. 1903 w Madrycie, gdzie popierał żywo narakańską politykę Delcasse. W r. 1907 został mianowany ambasadorem w Berlinie, gdzie występuje jako zręczny rzecznik francuskich planów w Maroku. W r. 1912 zawarł z Kiderlen - Waechterem układ w sprawie Konga i Marokka.

Po wybuchu wojny Cambon powrócił do Paryża, gdzie zajmował stanowisko sekretarza generalnego w ministerstwie spraw zagranicznych. W r. 1920 przewodniczył paryskiej konferencji ambasadorów. W lipcu 1921 rozpoczął w „Revue de France“ druk swych pamiętników z ostatnich dni przed wybuchem wojny. Był on członkiem akademii francuskiej. W r. 1927 ogłosił pracę p. t. „Le Diplomate“, a w r. 1931 niemniej interesującą pracę p. t. „Dyplomacja wczoraj i dzisiaj“.

## Polacy amerykańscy przygotowują się do przyjęcia „Piłsudskiego“

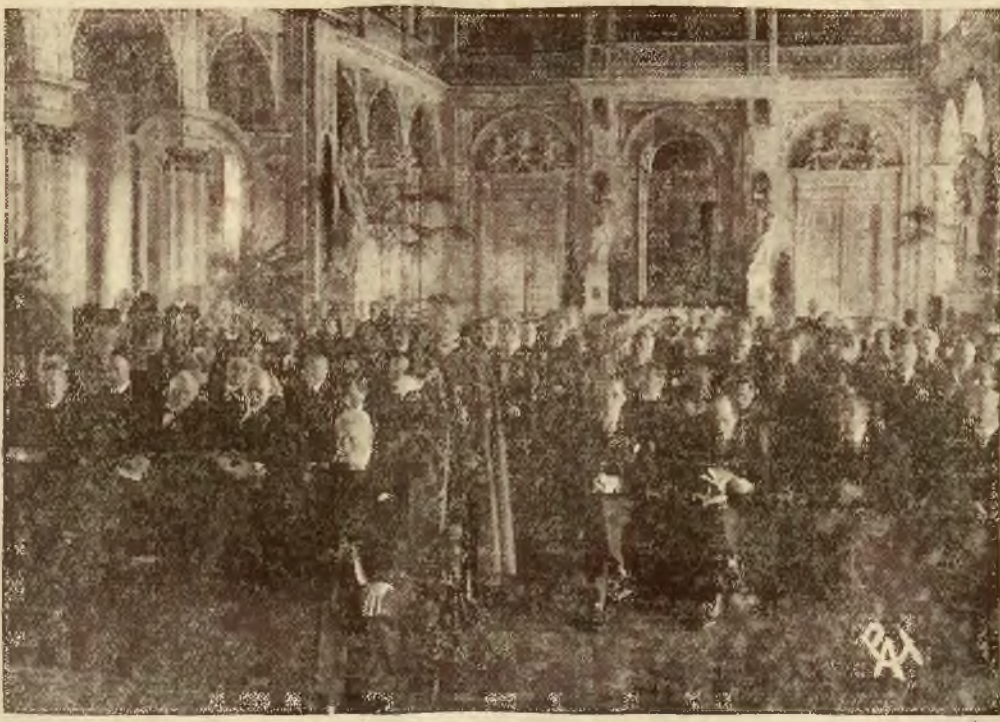
**NOWY JORK.** Przygotowania do przyjęcia m/s „Piłsudski“ są na ukończeniu. Na przystani powita nowy statek polski kilkanaście tysięcy Polaków. Na bankiecie oficjalnym, wydanym na pokładzie w czwartek, przemawiać będą sekretarz handlu Roper i sen. Copland.

Burmistrz Nowego Jorku Laguardia przyjmie uroczystie na ratunku prezydenta m. st. Warszawy Starzyńskiego.

### KS. WALJI U MIKLASA

**WIEDEŃ.** Ksiądz Walji złożył wczoraj wizytę prezydentowi austriackiej republiki związkowej.

## Kongres międzynarodowej federacji prasy technicznej



W dniu 16 bm. otwarty został w sali Rady Miejskiej w obecności Pana Prezydenta Rzplitej VIII Kongres Międzynarodowej Federacji Prasy Technicznej i zawodowej

## TELEGRAMY

**PLEBISCYT W GRECJI 3. 9.**  
**ATENY.** Gabinet ustalił datę plebiscytu w sprawie przywrócenia monarchii na dzień 3 listopada.

**PIŁOCI NIEMIECCY SZKOŁA LOTNIKÓW JAPONSKICH.**

**BERLIN.** Jak donosi „Echo am Morgen“ do Tokio udają się dwaj znani piloci niemieccy, których zadaniem będzie wyszkolić w ciągu 3 miesięcy 30 lotników japońskich.

**ZYD SPRZEDAWAŁ ANTYŻYDOWSKIE PISMO.**

**BERLIN.** W Chocieburzu osadzony został w areszcie ochronnym sprzedawca gazet żyd, który został zaatakowany przez tłum za sprzedawanie prasy narodowo - socjalistycznej, m. in. znanego tygodnika „Der Stuermer“.

**BUDOWA KANAŁU FLORYCKIEGO.**

**HYDE PARK.** Prezydent Roosevelt dał telegraficznie sygnał do rozpoczęcia robót przy budowie kanału Floryckiego, który połączy Atlantyk z zatoką Meksykańską.

**NOWE TRZĘSIENIE ZIEMI W JAPONII.**

**TOKIO.** Według doniesień z Hakodatu wyspa Hokkaido nawiedzona została silnym trzęsieniem ziemi. Wobec przerwania linii telefonicznych i telegraficznych brak szczegółów katastrofy.

**ŚLADY EKSPEDYCJI AMUNDSENA.**

**BERLIN.** Niemieckie biuro informacyjne donosi za prasą sowiecką, że kierownik stacji meteorologicznej w przylądku Czeluskiina znalazł na wyspie Starochodamsk (?) ślady ekspedycji Amundsen. Kartka, zawarta w butelce, podaje wiadomości o sytuacji i pracach uczestników ekspedycji. Drugi ślad znaleziono na jednej z sąsiednich wysp.

**KRYZYS GABINETOWY W HISPANII.**

**MADRYT.** Możliwość kryzysu ministerjalnego, a bynajmniej nie rekonstrukcji gabinetu, staje się coraz bardziej możliwa. Minister marynarki powiadził, iż faktycznie podał się do dymisji i że minister rolnictwa również jest przeciwny autonomii Katalonji. Z drugiej strony oczekują tu od Zamory rozszerzenia podstawy rządu. Jutrzejsze posiedzenie rady ministrów oczekiwane jest z dużym zainteresowaniem.

**MEKSYKAŃSKA WALKA O MIEDZĘ**

**MEXICO CITY.** W jednej z wiossek stanu Puebla na tle zatargu sąsiedzkiego w sprawie wytyczenia granicy doszło do walki i strzelaniny, w czasie której 10 osób utraciło życie, a 20 zostało ciężko rannych. Na miejsce zajęło wysłano bataljon piechoty. Władze do kołały 20 aresztowań.

**DEFLACYJNY BUDŻET FRANCJI.**

**PARYŻ.** Dzięki dekretowi oszczędnościowym, projekt budżetu na r. 1936 który przedstawiony zostanie komisji finansowej izby deputowanych, będzie zamykał się sumą znacznie mniejszą od przewidzianych 42 miliardów wydatków. Wydatki nadzwyczajne na gospodarstwo narodowe, na obronę kraju i na uzdrowienie rynków zboża i wina będą pokryte z funduszy specjalnych, uzyskanych z pożyczki, emitowanej na nowych zasadach, które umożliwią szybką jej amortyzację. Wydatki nadzwyczajne, podobnie jak i zwyczajne, ulegną również zmniejszeniu.

**MARYNARKA U. S. A. TEŻ W POGOTOWIU**

**WASZYNGTON.** Sekretarz marynarki Swanson oświadczył na konferencji prasowej, iż w razie wybuchu wojny włosko - abisyńskiej marynarka amerykańska przygotowana jest do wysłania okrętów wojennych z Pacyfiku na wody Atlantyku dla obrony żeglugi amerykańskiej. Sprawa ta jednak nie była dotychczas rozważana i dlatego nie zapadła żadna w tym względzie postanowienia przed wybuchem wojny.

**PRZED KONFERENCJĄ KONSERWATYSTÓW BRITYJSKICH**

**LONDYN.** Doroczna konferencja partji konserwatywnej odbędzie się 3 i 4 października w Bournemouth. W tym roku na czoło zagadnień, którymi się zajmie konferencja wysuwają się kwestje polityki zagranicznej oraz obrony narodowej. Sprawa Indji która w ubiegłych latach dzieliła konserwatystów na dwa obozy, obecnie wobec uchwalenia konstytucji dla Indji znikła z porządku obrad. Na konferencji wniesiona zostanie m. in. rezolucja, wzywająca rząd, aby za wszelką cenę wzmocnił obronę narodową w dziedzinie marynarki wojsk lądowych i lotniczych dla należytego zabezpieczenia posiadłości brytyjskich i morskich szlaków handlowych przed napaścią, oraz dla umożliwienia skutecznego wykonania zobowiązań międzynarodowych. Rezolucja zaleca również rządowi wznowienie wysiłków nad uzyskaniem między narodowego porozumienia, ograniczającego zbrojenia. Na zakończenie konferencji premier Baldwin wygłosi przemówienie, które jak oczekują posiadacze będzie wielkie znaczenie.

### ECHA W CZERWCU

W najbliższym czasie powrócą do Polski jeden z b. więźniów brzeskich, b. poseł na Sejm, dr. Adam Prager, który — jak wiadomo — przed uprawnieniem się wyroku, skazującego go na karę więzienia, wyjechał zagranicę.

Dr. Prager nadesłał obecnie do władz pismo z prośbą o pozwolenie odświeżenia wymiarzonej mu kary więzienia. Władze sądowe przychyliły się do tej prośby i nastutek tego dr. Adam Prager przybędzie do Warszawy, ażeby karę odsiedzieć.

Z Łodzi donoszą: Władze nakazały rozebrać dom przy ul. Solnej 11, gdzie stwierdzono zarysowanie się ścian, groźących zawaleniem. Po zarządzeniu ewakuacji i w czasie robót dokonano niesamowitego odkrycia.

Oto przed 18-tu laty jednemu z współwłaścicieli tego domu, niej. Unikowskiemu, urodziła się córka.

Był to potworek o małej twarzy i malim korpusie. Zamiast nóg dziecko miało niewykształcone kończyny. Po mimo zapewnień lekarzy, że dziecko nie pozostanie długo przy życiu, córka Unikowskiego rosła i rozwijała się. Po śmierci żony Unikowski wyjechał do Francji i oddał córkę pod opiekę jakiejś kobiety z sąsiedztwa, obiecując, że będzie przysyłał na utrzymanie dziecka.

Z biegiem czasu zapomniał o dziecku i pięniędzmi nie przysyłał. Po otrzymaniu wiadomości o nakazanej rozbiorze, Unikowski przyjechał do Łodzi. Odszukał adres swej córki, odebrał ją od owej kobiety i umieścił we własnym domu, zamykając ją na strychu. Podczas rozebrania dziecko odkryto. Dziewczyną była pogryzioną przez szczury. Lekarz nakazał przewiezienie jej do szpitala. Unikowskiego zatrzymano do dyspozycji władz sądowych.

Konflikt włosko - abisyński dał Ja ponajbardziej doskonałą sposobność do wykazania swego sprytu i zdolności handlowych.

Na rynku egipskim pojawiły się już masowo klasyczne „czarne koszule“, zaopatrzone w markę ochronną „Made in Japan“ oraz z pięknie wyhaftowaną dewizą „Evviva Mussolini!“

Koszule te transportuje się do koni włoskich, Erytrei i Somali, — a cieszą się one dużym popytem gdyż cena ich jest bardzo niska.

Równocześnie jednak w Dżibuti wydawane są niemniej wielkie transporty białych koszul, przeznaczonych dla wojowników abisyńskich, a zaopatrzone nych również w markę ochronną „Made in Japan“.

To transporty idą koleją do Addis - Aboby, stolicy Abisynji, gdzie są różnie chętnie kupowane, jak czarne koszule przez włoskich żołnierzy.

**SZCZAWNICKA JÓZEFINA**  
leczy choroby dróg oddechowych

### Kosy jako broń XX wieku

**SZTOKHOLM.** Dzienniki wydawane w mieście Kristenham podają wiadomość o zakupieniu przez zagranicznego nabywcę 90 tys. kosy które były wykonane podczas wojny dla Rosji lecz nie zostały wykupione. Dzienniki przypuszczają, iż kosy te będą przerebione na materiał wojenny. Przynałecność państwowa nabywcę tak wielkiej ilości kos jest nieznaną.

### Nowy incydent na granicy austriacko - niemieckiej

**WIEDEŃ.** Inspektor żandarmerji austriackiej Scherkler i dyrektor szkoły Kriber udali się wczoraj na wycieczkę nad granicę austriacko - bawarską. Gdy wracali z Bawarii, dokąd odbyli wycieczkę, milicjant niemiecki, znajdujący się na terytorjum austriackim, usiłował zawrócić obydwóch spowrotem, grożąc im rewolwerem. Scherkler stawiał opór, wobec czego milicjant strzelił do niego, raniąc go ciężko, poczem cofnął się na terytorjum niemieckie. Rząd austriacki zawiadomił o tym wypadku władze niemieckie i żądał przeprowadzenia dochodzenia.

### Tragiczne zawody bokserskie

**BERLIN.** W miasteczku Struth koło Erfurtu w czasie meczu piłki nożnej publiczność weszła na boisko i podzielona na dwie grupy rozpoczęła formalną bitwę zapomocą lasek, kamieni i pięści. Kilkanaście osób zostało poranionych, z których jedna w drodze do szpitala zmarła.

## Zjazd Historyków Polskich w Wilnie



Przydium obradującego w Wilnie Zjazdu Historyków Polskich obok kościoła św. Teresy na tle kaplicy Ostrobramskiej po złożeniu hołdu sercu Marszałka Piłsudskiego.

W dniu wczorajszym obrady Zjazdu trwały w dalszym ciągu. Trzy sekcje: III — Historji społecznej i gospodarczej, IV — Historji kultury i VIII — Nauczania historji — już zakończyły swe obrady. Te ostatnie godziny, a raczej tylko minuty, ostatnich posiedzeń sekcyjnych doprowadzały do rozprawy referatów, oponentów słuchaczy. Przewodniczący Sekcji zwykle bardzo wyrozumiali dla ludzkiej słabości gadania, raz po raz podsuwali mówcom kartezki z groźnym przypomnieniem o upływie czasu lub wręcz pokazywali zegarki, na których wskazówki posuwały się stanowczo za przedko.

Ba! Zjazd mógłby potrwać jeszcze z dobry tydzień, — bo dopiero teraz słuchacze należycie się zorientowali w rozkładzie zajęć i lepiej poznali referentów.

Program co prawda, załamał się już w pierwszym dniu wskutek nieobecności szeregu referentów, a później w legła zmianie i kolejność referatów. Powstał lękliwy zamęt, szczególnie jeśli chodzi o S. I. która obok referatów wielkiej wartości miała referaty dość słabe i mało ciekawe.

Nerwy słuchaczy w tej sekcji były ciągle narażone na okropną męczarnię wskutek tego, że dźwięki Anli Kolumbo wej nie były naoliwione, więc niemno

siernie skrzypiaty, gdy ktoś wehodził lub wychodził. Ruch niewiadomo właściwie dlaczego był ciągły!...

Dziś Sekcje I, V, VI i VII rozpoczęły swe prace od godz. 9 rano, sekcja II-ga — od 10 rano. Wszystkie sekcje muszą zakończyć obrady do g. 12-ej, bo na tę godzinę zostało wyznaczone plenarne posiedzenie, zamykające Zjazd.

Program obrad jest następujący:

S. I. Wł. Konopczyński: Udział Polski i Litwy w tworzeniu wspólnej polityki zagranicznej.

Jan Dąbrowski: Zagadnienie czarnomorskie w XIV i XV wieku.

Stanisław Bodniak: Prusy Królewskie wobec Unji z Koroną.

Kazimierz Lepsy: Jan Zamojski wobec spraw litewskich.

Kazimierz Piwarski: Problem bałtycki w opinii litewskiej w XVII wieku.

Czesław Chowaniec: Ludwik XIV i polityka francuska Jana Sobieskiego.

Jadwiga Lechicka: Stronnictwa polityczne i opozycja litewska w latach 1725 — 1736.

S. II. Stefan Erenkreutz: Wpływy rzymskie na statuty litewskie.

Przemysław Dąbkowski: Polskie prawo a litewskie.

Wojciech Hejnosz: Statuty litewskie a prawo polskie.

Józef Rafacz: O wpływie prawa litewskiego na polskie prawo karne.

S. V. Marjan Kukiel: Litwa i Białoruś a wojska Napoleona w 1812 r.

Bolesław Wałigóra: Relacje.

S. VI. Jan Adamus: Wydawnictwa źródeł do dziejów Litwy.

Helena Więckowska: O wydawnictwie korespondencji Joachima Lelewela.

S. VII. Edmund Stein: Hellenizm i judaizm.

X Szczeban Szydelski: Hellenizm i judaizm.

Zjazd zbliża się ku końcowi. Już po południu zakończy swe obrady. Drody goście zaczęli się żegnać z Wilnem bo jutro wyjeżdżają do Grodna, a stamtąd do różnych miast Polski, skąd przybyli do Wilna.

Wilna serdecznie witała historyków w swych starych murach; żegnać będzie z prawdziwym żalem i smutkiem.

Zresztą nie wymówi tego beznadziejnego słowa: „żegnam” — powie z usmiechem nadziei: „dowidzenia!”

n. z.

P. S. Znakomity użony i wspaniały mówca prof. Stanisław Kot poza Zjazdem wystąpi z ciekawym referatem na temat znalezionego w Londynie rękopisu z 17 wieku będącym tłumaczeniem Biblii na język litewski dokonany przez Polaka Chylińskiego. Od czytania odbędzie się dziś o g. 18 m. 30 w T-wie im. J. Łaskiego (Zawalna 11) Wstęp wolny.

**TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”**

Dziś „Domek trzech dziewcząt”

Ceny propagandowe.

**GIEŁDA WARSZAWSKA**

**DEWIZY**

Belgja	89,73	89,96	89,50
Berlin	—	—	—
Amsterdam	359,10	260,00	358,20
Londyn	26,22	26,35	26,09
N. Jork	5,31	5,34	5,28
N. ork teleg.	5,31125	5,34125	5,28125
Oslo	131,85	132,50	131,20
Paryż	35,01	35,10	34,92
Praga	21,94	21,99	21,89
Sztokholm	135,25	135,90	134,60
Zarych	172,40	172,83	171,97
Włochy	43,38	43,50	43,26
Madryt	72,57	72,93	72,21
Tendencja	niejednolita.		

**AKCJE**

Bank Polski	9275	9250
Węgiel 12	1250	—
Litpop 875	—	—
Neibn 3300	—	—
Tendencja	niejednolita.	
Invest. ser.	11675	11625
Konwers.	68	68,25
6 dol.	80,25	80,50
Przeł.	50,75	51,00
zastabil.	62,25	62,00
62,25	2	ost. drobne.
4 i pół ziemskie	44	43
5 Warszawy	1933	56 55,25 55,38
5 Łodzi	1933	50,75
5 Piotrkowa	1933	46,25
5 Radomia	1933	38,50
Dla pożyczek i listów sabsza.		

**URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY ZBOŻOWA - TOWAROWEJ I LNIARSKIEJ W WILNIE**

Z dnia 19 września 1935 roku

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg parytet Wilno. Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych mąka i otręby — w mniejszych ilościach

w złotych

**CENY TRANZAKCYJNE**

Zyto I standard	13,40	—	13,50
Zyto II standard	—	—	13,15
Mąka pszena gat. I—C	—	—	30,30
—	—	—	30,62 1/2
Mąka pszena gat. II—E	—	—	26,25
Mąka żytnia do 55 proc.	—	—	23,50
Mąka żytnia do 65 proc.	—	—	20,00
—	—	—	20,25
Siemię lniane b. 90 proc.	—	—	29,50
I-co wag. stac. zał.	—	—	30,—

**CENY ORZĄCZAJĄCE:**

Zyto I standard	13,50	—	13,75
-----------------	-------	---	-------

## Min. Jędrzejewicz na inspekcji szkół Okręgu Szkolnego Wileńskiego

WILNO. Pan minister Jędrzejewicz w towarzystwie panów dyrektora departamentu dr. Michała Mendysa, kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego Kazimierza Szelągowskiego i naczelnika wydziału szkół powszechnych Stefana Babińskiego przeprowadził w dniach 18 i 19 września r. b. inspekcję szkół w powiatach wileńsko-trockim i powiatowym województwa wileńskiego.

Pan minister witany przez młodzież, nauczycielstwa i organizacje społeczne, odwiedził szkołę rolniczą w Antowili,

szkoły powszechne w Niemczynie, Punżanach, Bujwidzach, Bystrzycy, Woronie, Michaliskach, szkolne schronisko wycieczkowe nad Naroczą i szkoły w Kobylniku, Czerewkach, Mikolcach, Miazdole, Czerniach, Mańkowiczach, Hruzdowie, Postawach oraz szkołę rolniczą w Łuczaju.

W niektórych miejscowościach ludność licznie zgłaszała się z prośbą o podniesienie stopni organizacyjnych szkół.

## Tydzień Budowy Szkół Powszechnych

WILNO. Dnia 2 października r. b. rozpoczyna się na terenie całego państwa Tydzień Towarzystwa Budowy Szkół Powszechnych, które jest jednym z nielicznych towarzystw wyższej użyteczności publicznej. W związku z tem powstał komitet Tygodnia, który zajmuje się organizacją i propagandą.

## Włamania w śródmieściu

WILNO. Z Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego (Ostrobramska 29) skradziono książki, zeszyty i przyrządy kreślarskie, ogólnej wartości 180 zł. Złodzieje przedostali się do lokalu za pomocą wyjścia szyby w oknie. W toku wszczętego dochodzenia zatrzymano Ignacego Leonowicza (Zawalna 51), u którego w czasie rewizji odnaleziono wszystkie skradzione rzeczy. Leonowicza zatrzymano.

Przedwczoraj w dzień do mieszkania Stanisławy Kiernowskiej (Wileńska 32) dostali się złodzieje, skąd skradli ubranie i bieliznę, należące do Kiernowskiej, wartości 2.500 zł., na szkodę jej sublokatora Jana Narewskiego — pistolet, 3 zaświadczenia na pożyczkę inwestycyjną po 100 zł., 3 obligacje pożyczki narodowej po 50 zł., 1 dolarówkę i legitymację służbową; na szkodę sublokatorowi Lucji Piłsudskiej — 1 obligację pożyczki narodowej wartości 50 zł.

## Furjotka podpaliła dom

WILNO. 23 letnia Paulina Szymczyk, mieszkanka osady Krzywoczyn gm. przewłockiej pod wpływem ataku szału usiłowała udusić śpiącego męża

Michała a następnie podpaliła dom. Budynek spłonął wraz z nieruchomością mi. Furjotka zbiegła do lasu.

## Z siekierą na policjanta

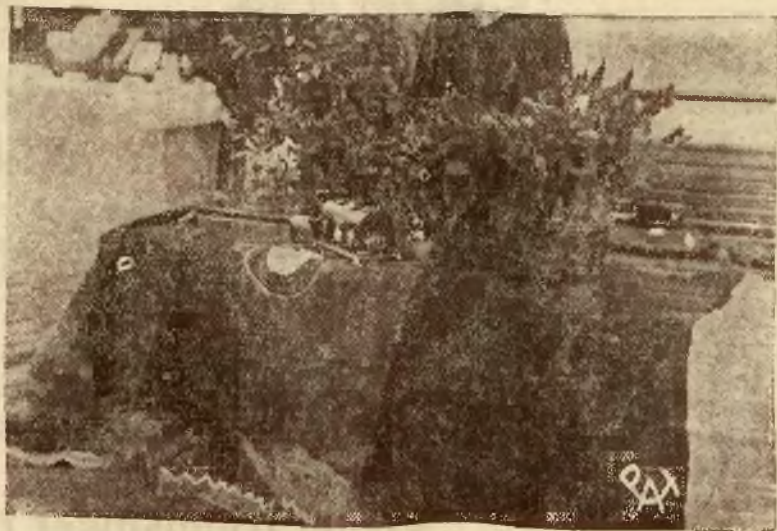
WILNO. W miejscowości Kumięnie gm. derewnickiej ujawniono tajną gorzelnię samogonki prowadzoną przez Tomasza Gryzelewicza. Podczas rewizji znaleziono 70 litrów samogonki oraz preparaty. W czasie zabierania dowodów rzeczowych Gryzelewicz stawiał opór usiłując uderzyć siekierą funkcjonariusza policji. Za opór władzy Gryzelewicz będzie odpowiadał osobno przed sądem.

## Dwaj rabini poparzeni magnezją

WILNO. Wczoraj wieczorem w sali konserwatorium przy ul. Końskiej miała miejsce żydowska uroczystość religijna święcenia tor.

W pewnym momencie obecny na sali fotograf przystąpił do robienia zdjęć i w tym celu zapalił magnezję. Paląca się magnezja spadając z balkonu poparzyła dwóch rabinów siedzących na sali tak dotkliwie że musiano zwracać się o pomoc lekarską.

## Ziemia z Madery na kopiec na Sowińcu



Przywieziona na M. S. „Piłsudski” szkatuła zawierająca ziemię z Madery i historycznych pobojołisk przeznaczoną na Kopiec Józefa Piłsudskiego na Sowińcu.

## Programy radjowe

**WILNO**

Piątek, dnia 20 września 1935 r.

6.30 Pieśń. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.20 Dziennik poranny. Muzyka. 7.50 Program dzienny. 7.55 Giełda rolnicza. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.57 Czas. 12.00 Hejnał. 12.03 Dzieńnik południowy. 12.15 Audycja dla szkół. 12.40 Czajkowskiego — Trio Nr. 2 op. 50 (płyty). 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Z rynku pracy. 13.35 Muzyka popularna (płyty). 14.30 Przerwa. 15.15 Codzienny odcinek powieściowy. 15.25 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30 Koncert zespołu Wiesława Wilkossa. 16.00 Pogadanka dla chłopców w opr. ks. kap. Michała Ręksa. 16.15 Koncert w wyk. Tadeusza Sereńskiego. 16.45 Zwierzęta, których się nie lubi — opowiadanie dla dzieci starszych. 17.00 Reportaż „Nočný wypad na niewidzialnego wroga” — wygłosi dr. Jan Regula. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Koncert ze słowem wstępem St. Węslawskiego. 17.50 „Pełasa i Melizandy” Debussy'ego (płyty). 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Recital Mieczysława Szaleskiego (altówka). 18.30 Program na sobotę. 18.40 Z ludu wycho operek hiszpańskich (płyty). 19.00 Ze spraw litewskich (w języku polskim). 19.10 „Kraj zapomniany przez Boga i ludzi” pog. z cyklu „Rzemieńnym dyszlem” wygl. Adolf Richter. 19.25 Koncert reklamowy. 19.32 Koncert reklamowy. 19.35 Wil. wiad. sportowe. 19.40 Wiadomości sportowe ogólne. 19.49 Wiadomości sportowe.

**WARSZAWA**

Sobota, dnia 21 września 1935 r.

6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Koncert orkiestry z Wilna. 13.25 Chwilka dla kobiet. 14.30 Muzyka lekka. 15.00 Fragment z pamiętnika Wojciecha Kossaka. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Nasz handel morski. 15.30 Koncert. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Utwory na fortepianie. 16.30 Skrzyżka techniczna. 16.45 „Cała Polska śpiewa”. 17.00 Odczyt gospodarczy. 17.15 Nowość z płyt. 17.45 „Świat naszych zwierząt” — pogadanka. 17.50 „Drohiczyń” — pogadanka. 18.00 „Antena w karczmie Rzym” — słuchowisko. 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.40 Pogadanka społeczna. 18.45 Muzyka. 19.00 Przegląd prasy rolniczej. 19.10 Zapowiedź programu. 19.20 Koncert. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Audycja — „Piękno mowy ojczystej”. 21.30 „Wesoła Syrena”. 22.00 Koncert. 23.05 Muzyka taneczna.

Wczoraj znów padła  
**WYGRANA 10.000 złotych na Nr. 56718**  
w nasz zęśliwszej kolekturze  
**„DROGA DO SZCZĘŚCIA”**  
Wielka 44. Wilno. Mickiewicza 10.

## KRONIKA WILEŃSKA

**PIĄTEK**  
Dziś 20  
Eusjchajasz  
Jatro  
NMP. Boles.

Wschód słońca g. 4.59  
Zschód słońca g. 5.27

**SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U. S. B. W WILNIE**

Z dnia 19 września 1935 r.  
Ciśnienie średnie 758  
Temperatura średnia +13  
Temperatura najwyższa +18  
Temperatura najniższa +9  
Opad: —  
Wiatr: — półn. - zachodni.  
Tendencja barom. bez zmiay:  
Uwagi: dość pogodnie.

**PROGNOZA POGODY W/G OFICJALNYCH DANYCH PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU METEOROLOGICZNEGO W WARSZAWIE.**

do wieczora, dnia 20. 9. 1935 r.:  
Stopniowy wzrost zachmurzenia aż do deszczów, począwszy od zachodu kraju. Dość ciepło. Umiarkowane wiatry z południo - zachodu.

**PZYBYLI DO HOTELU GEORGES'A**

Zylberhat Aleksander inż. z Białegostoku, Hamburger Halina z Warszawy; Baird Edward z Warszawy; Tomaszewski Jerzy z Baranowiez; Pazewski Stanisław z Warszawy; Łatyński Tadeusz inż. z Warszawy; Piotrowski Felician z Warszawy.

**DYZURY APTEK.** Dziś w nocy dyżurują apteki: Kaca (Piłsudskiego 30), Jundzilla (Mickiewicza 33), Narbuta (Św. Jańska 2), Turgieła (Niemecka 15), oraz wszystkie na przedmieściach prócz Śnipiszek.

**CO GRAJĄ W KINACH?**

REWJA — „Rewolucja Francuska”  
CASINO — Sequoia  
HELIOS — „Noc karnawałowa”  
PAN — „Legion nieustraszoneh”

**TYDZIEŃ DZIECKA.**

Ostatnie dwa dni „Tygodnia” poświęcone są organizacji loterii fantowej. Bilety sprzedawane będą po 50 gr.; co trzeci — wygrywa. Loteria odbędzie się w ogródku B. Sztralla przy ul. Mickiewicza.

Można połączyć przyjemne z pożytecznym, posiedzieć w ogródku i — bilet kupić.

Dochód cały przeznaczony jest na urządzenie placów zabawowych i ogródków dziecięcych.

Cel piękny. Komitet prosi społeczeństwo o poparcie jego usiłowań w kierunku zdobycia gotówki.

**KOMITET SZKOLNY.**

GŁĘBOKIE. W lokalu kasyna Rodziny Urzędniczej w Głębokiem odbyło się zebranie przedstawicieli władz i urzędów oraz społeczeństwa w celu zorganizowania Komitetu „Tygodnia Szkoły Powszechnej”. Po dyskusji wybrano komitet, którego przewodniczącym został starosta powiatowy Wiktor Suszyński.

**NAUKA**

— Roczne Kursy Handlowe M. Przewłockiej w Wilnie. Zarząd powyższych kursów, egzystujących od 1919 roku, zawiadamia, iż zapisy przyjmuje sekretariat Kursów codziennie od godziny 17 — 19, w lokalu Szkoły Pisania na Maszynie przy ul. Mickiewicza 22—5. Buchalterja: Ogólno - Handlowa, Bankowa, Przemysłowa.

**SHELLEY'S INSTITUTE** (4 Mickiewicza) (centrala), Zygmuntowska 20 (filja). Zapisy na kurs **KRZYŻOSY** (ang., franc., niem.). Codziennie od 11—13-ej i od 9 1/2 do 20 1/2. — Wpis 5 zł. 50 gr. **CZESNE:** 8 zł. 50 gr.

**ROZNE**

— Zbirowa wystawa obrazów Michała Rouby w Wilnie. W niedzielę dnia 22 września r. b. o godz. 13-ej w salach Kasyna Oficerskiego (róg Mickiewicza i Wileńskiej) zostanie otwarta zbirowa wystawa obrazów Michała Rouby.

Wstęp na otwarcie za zaproszenia mi. Wystawa trwać będzie do dnia 13 października włącznie.

**TEATR I MUZYKA**

**TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”**. Dzisiejsze przedstawienie propagandowe. Dzisiejsze przedstawienie przepięknej op. „Domek trzech dziewcząt” jest przeznaczony dla najszerszych warstw inteligencji oraz uczącej się młodzieży, grane jest bowiem po cenach propagandowych. Obsada premierowa. Ceny od 25 gr.

— „Skowronek” Lehara po cenach niższych. Jutro wraca na afisz ostatnia nowość repertuaru, perla poezji op. Lehara „Skowronek” z Bestani. No wicóżnaw, Zayenda, Tatrzanskim, Szczawińskim, Wyrwicz - Wichrowskim w rolach głównych. Ceny niższe.

**TEATR MIEJSKI NA POHLANCE**. Ostatnie występy M. Maszyńskiego. — Dziś w piątek dnia 20 bm. o godz. 8 wiecz. doskonała komedia amerykańska p. t. „Wszystkie prawa zastrzeżone” w świetnym wykonaniu całego zespołu, z M. Maszyńskim na czele w roli uczonego. Są to już ostatnie występy znakomitego aktora, wobec zapowiedzianych występów jego w Poznaniu. Ceny zwykłe.

**Wycink Markotny**

**Ofiary**

Jan Żukowski na Dom Dzieciątka Jezus 4 zł. 30 gr

**WYSTAWA DROGOWA DOWODZI, ŻE DROGI — TO ŻYWA ARTERJA KOMUNIKACYJNA KRAJU I OZWIĄJĄCA PUSTYNIĘ ORAZ BEZDROŻA. WCIAGAJĄC JE W ORBITĘ ZCIGA GOSPODARCZEGO.**

**KRONIKA BARANOWICKA**

**WYSTĘP „REDUTY”**

Dnia 20 bm w sali kina „Casino” odegra zespół „Reduty” kom. w 3-actach p. t. „Głębie serce”. Bilety do nabycia w Cukierni Centralnej.

**WYSTĘP „REDUTY”**

Dnia 20 bm w sali kina „Casino” odegra zespół „Reduty” kom. w 3-actach p. t. „Głębie serce”. Bilety do nabycia w Cukierni Centralnej.

**WYSTĘP „REDUTY”**

Dnia 20 bm w sali kina „Casino” odegra zespół „Reduty” kom. w 3-actach p. t. „Głębie serce”. Bilety do nabycia w Cukierni Centralnej.

**WYSTĘP „REDUTY”**

Dnia 20 bm w sali kina „Casino” odegra zespół „Reduty” kom. w 3-actach p. t. „Głębie serce”. Bilety do nabycia w Cukierni Centralnej.

**WYSTĘP „REDUTY”**

Dnia 20 bm w sali kina „Casino” odegra zespół „Reduty” kom. w 3-actach p. t. „Głębie serce”. Bilety do nabycia w Cukierni Centralnej.

**WYSTĘP „REDUTY”**

Dnia 20 bm w sali kina „Casino” odegra zespół „Reduty” kom. w 3-actach p. t. „Głębie serce”. Bilety do nabycia w Cukierni Centralnej.

**WYSTĘP „REDUTY”**

Dnia 20 bm w sali kina „Casino” odegra zespół „Reduty” kom. w 3-actach p. t. „Głębie serce”. Bilety do nabycia w Cukierni Centralnej.

## CHODZĘ PO MIEŚCIE

KOŚCIÓŁ FRANCISZKANSKI W OD-SWIEŻONEJ SZACIE.

Remont zewnętrzny kościoła Franciszkańskiego został już ukończony: — lśnią się kremową bielą ściany, wdziczą się do słońca czerwona dachówka, złocą się rynnę z blachy oksydowanej i krzyż — znak, że tu Dom Boży — znów jasnie na szczycie kościoła oraz nad największą kapliczką boczną!

Nowa uliczka, przebiegająca styli kościoła wzbogaciła piękne stare Wilno o jeszcze jeden zakątek wybitnie malowniczy. Obecnie po odświeżeniu świątyni, urok tego ustronia bardziej się jeszcze spotęgował i spodziewać się należy, że uliczka ta, łącznie ze wznoszącymi się przy niej absydą kościoła i największą kapliczką boczną, zawędruje niebawem na pocztówki i płótna malarskie.

Jedynie zastrzeżenia jakie budzi świeżo — dokonany remont kościoła Franciszkańskiego, to zamurowanie dolnej części dużych okien lewej nawy bocznej w miejscach, gdzie framugi tych okien połączone były rodzajem arki, oraz zamurowanie częściowe wąskiego okna w absydzie tyłnej.

Zlikwidowane w ten sposób szczególności architektoniczne, ze względu na ich charakter, trudnoby było kłaść na karb przeróbek dokonanych przez zaborców, to też ich likwidacja wydaje się być nie tyle usunięciem obcych naleciałości i przywróceniem dawnych kształtów kościoła co ryzykownym nowatorstwem, zwłaszcza niewskazanem gdy się zważy, że mamy tu do czynienia z jednym z najstarszych kościołów w Wilnie, z wspaniałym i oryginalnym zabytkiem wileńskiego budownictwa kościelnego.

## TERAZ KOLEJ NA KAPLICZKĘ SUZINOWSKĄ!

Teraz, gdy najpoważniejszy obiekt w kompleksie murów Franciszkańskich — kościół — został doprowadzony do porządku, najwyższy czas jest zająć się odnowieniem, wznoszącą się przy ulicy Trockiej t. zw. kapliczki Suzinowskiej.

Ściany jej zżarte przez wilgoć, kopuła ze zmurszała od starości i potuczoną dachówką, sprawiają wrażenie nader opłakane, zwłaszcza obecnie gdy zaniedbana jej sylwetka jaskrawo się odcina na tle odrestaurowanego kościoła.

Dzięki zaciekom dzierżawcy dachu niszczy się także i wnętrze, w którym panuje stęchlizna i wilgoć.

Najniezbędniejszy remont musiałby tu objąć i pomalowanie ścian i naprawę dachówki. Ze względu na drobne rozmiary kapliczki, koszt tych robót byłby minimalny, natomiast zyskałaby na tem estetyka miasta i zabezpieczyłoby się takową budowlę przed dalszym zniszczeniem...

„Przechodzień”.

## DROGI W POLSCE, DROGI ZAGRANICĄ — NA WYSTAWIE DROGOWEJ.

## ZA KULISAMI EKRAŃU

Otrzymałmy kilka zapytań, co do tytułu filmu, wyświetlanego w „Casinie”. Dlaczego „Sequoia”? Otóż sequoia jest to gatunek drzewa, rosnącego w górach skalistych. Ojciec bohaterki, literat pisze pod tym tytułem powieść. Z dalszą treścią ma tytuł o tyle coś wspólnego, że akcja rozgrywa się w Górach Skalistych.

Tygodnik dźwiękowy Foxa wystąpi już do Abisynji swoją ekspedycję filmową. Składa się ona z 7 samochodów, 12 aparatów i tyluż mixerów dźwiękowych, oraz trzech radiotechników, obsługujących własną stację nadawczą. Baza ekspedycji znajduje się w Somali francuskiej. Dachy samochodów filmowych pomalowane będą na jaskrawy kolor ostrzegawczy z napisem informacyjnym dla lotników. Możliwe jednak, że zbłąkana bomba dosięgnie reporterów filmowych. Narazie nie ma obawy.

Ryszard Bolesławski nakręca obecnie w wytwórni Foxa duży film muzyczny p. t. „Metropolitain”. W roli głównej wystąpi znany śpiewak Lawrence Tibbet.

Znany z rewjowego filmu „Król Jezu” Paweł Whitemann wystąpi znów ze swoją orkiestrą w obrazie — „Dzięki milionom”. Powracamy do filmów wystawowych.

Tad. C.

## 500 kilo rumianku tegorocznego z własnej plantacji

w skrzynkach po 10 kilo, gat. I po 4 zł, kilo, II (z wielozemni liściastym rumiankiem) po 3 zł, za zaliczeniem pocztowym.  
Próbki na żądanie. Dr. N. Czarniecki i S-ka, M. Lebidza Wielka, Poczta i kolej Skrzybowce (pow. Sierpczyn).

CZYNNEM PRAWDZIWIE OBYWATELSKIM JEST POPIERANIE FUNDUSZU SZKOLNICTWA POLSKIEGO. KONTO P.K.O. Nr. 15.556

## TEGOROCZNA WIZYTACJA KANONICZNA J. E. Ks. Arcybiskupa Wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego

WILNO. — J. E. Ks. Arcybiskup Jałbrzykowski w towarzystwie ks. Aleksandra Mościckiego w roku bieżącym od 9-V do 16-IX z przerwą od 1 do 28-VII dokonał wizytacji pasterskiej 187 kościołów, w tem 161, parafjalnych i 26 kościołów filjalnych i kaplic. J. E. ks. Arcybiskup udzielił sakramentu bierzmowania 58.968 osobom. Te-

ren wizytowany obejmował prawie całe województwo wileńskie, część białostockiego i część nowogródzkiego.

Zaznaczyć należy, że ludność przyjmowała swego Arcypasterza z entuzjazmem, wyrażając w ten sposób swoje uczucia religijne, przywiązanie do Kościoła i Ojczyzny.

## Min. Jędrzejewicz na lustracji szkół

WILNO. Minister W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz w dniu 18 b. m. prze prowadził lustrację szkół na terenie powiatu wileńsko-trockiego, a w dniu dzisiejszym na terenie powiatu postaw-

skiego. W dniu 20 b. m. p. minister zlustrował szkolnictwo na terenie Brasławszczyzny, skąd bezpośrednio odjedzie do Warszawy.

## Wice-minister hr. Raczyński w Wilnie

WILNO. Dnia 19 b. m. przybył do Wilna wiceminister rolnictwa i reform rol. Roger hr. Raczyński. Przyjazd p. wiceministra Raczyńskiego związany jest z zagadnieniami rolnymi i rybackimi na terenie Wileńszczyzny.

W godzinach rannych p. wiceminister odbył konferencję w wydziale rolnictwa i reform rolnych Urzędu Wojewódzkiego, poczem w pałacu reprezen-

tacyjnym odbyło się zebranie z udziałem p. wojewody wileńskiego Władysława Jaszczolta oraz urzędników wydziału rolnictwa, poświęcone zagadnieniom gospodarczym i rolnym. Następnie p. wiceminister udał się do Izby Rolniczej.

W dniu jutrzejszym p. wiceminister wyjeżdża na teren Brasławszczyzny.

## Powrót harcerzy wileńskich ze zlotu w Jugostawii

WILNO. We wtorek wieczorem powróciła grupa wileńskich harcerzy ze zlotu skautów jugosłowiańskich. Wilmianie byli najliczniej reprezentowani wśród ekspedycji polskiej.

Uczestnicy wyprawy, oprócz wzięcia udziału w zlocie, złożyli wieniec na grobie nieznanego żołnierza, na grobie króla jugosłowiańskiego, odbyli wycieczkę nad Adriatyk, a w drodze powrotnej złożyli w Budapeszcie oficjalną wizytę skautom węgierskim. W roku przyszłym przewiduje się urządzenie nad Adriatykiem wodnego kursu żeglarskiego polsko-jugosłowiańskiego. Jugosłowiańskie władze skautowe

## LOKAL HARCERSKI.

WILNO. P. wojewoda wileński Jaszczolt przydzielił harcerzom wileńskim lokal w budynku państwowym przy ul. Ostrobramskiej 7. W lokalu tym mieścić się będą zarząd oddziału i korendy chorągwi żeńskiej i męskiej.

## Z hołdem na Wawel

WILNO. Prezes Okręgowej Izby Kontroli Państwowej w Wilnie, p. Zenon Mikulski, wyjechał w dniu dzisiejszym na czele delegacji urzędników tej-

że Izby do Krakowa w celu złożenia hołdu śmiertelnemu szczeniom Marszałka Piłsudskiego i wzięcia udziału w sypaniu kopca na Sowińcu.

## Poszukują skarbów

WILNO. W lesie w pobliżu wsi Za Jagakowie gm. twereckiej zatrzymali no dwóch młodych ludzi, jak się potem okazało mieszkańców Piotrkowa: Stanisława Michnowskiego i Gustawa Karasińskiego, którzy na podstawie jakichś starych ksiąg i planów poszu-

kiwali skarbów rzekomo ukrytych tam w drugiej połowie 18-go stulecia. Dopiero śledztwo wyjaśni właściwy cel przyjazdu piotrkowian, bowiem policja niebardzo wierzy zapewnieniom nieznajomych.

## Pożegnanie ks. proboszcza Wojczunasa w Oranach

Parafia orańska jest bardzo biedna. Utworzona została dopiero po wojnie, to też nie dziwnego, że nie posiada żadnego większego dorobku. Księża proboszczowie, którzy jednocześnie pełnią funkcję kapłana, stacjonującego w Oranach K. O. P. do ostatniej chwili zmieniali się bardzo często. Placówka pasterska jest niewątpliwie trudna, chociażby z tego względu, że parafianie są mieszanej narodowości. Rozpaczliwa nędza mieszkanców, przytem ciągłe kłótnie i ustawiczny brak współpracy, wprowadza nieznaną nigdzie ferment do wszelkich poczynań i rozbija każdą pracę. Ksiądz proboszcz, jako opiekun duchowny posiada zatem, poza sprawami parafjalnymi cały szereg innych spraw, które musi regulować, łagodzić rozdziewić wśród mieszkanców i czuwać nad harmonią współpracy.

Tak mniej więcej wyglądała parafia orańska na początku roku ubiegłego w chwili przybycia do Oran nowego proboszcza w osobie ks. Józefa Wojczunasa. Szczerze lubiany i całą duszą kochany przez parafjan Ostrej Bramy w Wilnie, ksiądz ten, spotkał się w Oranach z wielkimi trudnościami w pełnieniu swego obowiązku kapłańskiego. Umiejętne jednak i bezpośredniość podjęcie księdza Józefa Wojczunasa do parafjan przyniosło nieoczekiwany skutek. Ludność poznawszy prosty i w swej szczeroci nieklamany entuzjazm pasterski kapłana, obdarzyła go całkowitem zaufaniem. Kościółek orański, w którym nie było ani okien, ani podłogi, ani otarza — zaczął się odnowić, rzesze wiernych. Ks. proboszcz Wojczunas przystąpił do intensywnej pracy. W ciągu krótkiego czasu z uzbieranych groszy doprowadził kościół do porządku. Zawiązał się przytem specjalny komitet budowy kościoła z najbliższymi p. inż. Bilczyńskim na czele. Zawrzała gorączkowa praca. Dowódcą Baonu Orany p. plk. dypl. Kazimierz Prus-Czarnecki do poczynań komitetu budowy kościoła odniósł się z wielką serdecznością i przyrzekł najdalej idącą pomoc. Pozatem korpus oficerski Baonu Orany przystąpił także do poczynań ks. proboszcza. W szybkim zatem czasie kościółek w Oranach zaczął się upodabniać do prawdziwej świątyni, zaopatrzonej i wyposażonej we wszelki sprzęt. Przedwzrostkiem wstawione zostały okna, podłoga, drzwi, zrobiono

ohtarz główny i dwa poboczne. Dzięki staraniom ks. proboszcza Wojczunasa i opiece J. E. Arcypasterza Metropolity Ks. Romualda Jałbrzykowskiego, parafia orańska otrzymała duży dzwon. Co za radość i nieopisane uczucie przeżywano w Oranach na usłyszane poraz pierwszy szpów dźwięki dzwonu, — wywijającego wiernych do modlitwy. Ustawiczne kłótnie i niesnaski wśród parafjan zesły nagle na plan dalszy. Zapanowała wszędzie wzorowa i miła harmonia, zaczęły się organizować stołarzyszenia charytatywne i bractwa kościelne. Ksiądz proboszcz Wojczunas stał się w całej parafji jednym z najkochanych osób. W czasie objazdu po kolendzie ludzie padali przed nim na kolana i ze szczerymi łzami w oczach wyrażali swoją wielką radość spowodowaną w swej parafji, tak dobrego i ofiarnego księdza opiekuna. Do małych wiejskich chat, zawianych w zimie zaspiami, zwałami śniegu, wrosił on do nędznego życia wiejskiego nieopisaną radość, pogodę i serdeczne ciepło, przy którym lud zapominał o biedzie i niedostatku. Jak wielkiem przywiązaniem i miłością cieszył się ks. Wojczunas w parafji orańskiej, niech świadczy fakt, że najbardziej ludzie z przychylną siłą przywiązania oddawali mu całe swoje bogactwa, wszystko, co tylko mieli, aby tylko został wśród nich.

W. Ab. Szczęść Boże!

## W terenie i na torach

## Popisy angielskiej amazonki



W Anglii odbywają się święta jeździeckie, a podczas nich popisy, w których biorą udział również kobiety. Jak widać amazonki na zdjęciu sprawiają wielką przyjemność harcowaniu na dzikim kucy. Widzowie zdają się niepodzielać jej zadowolenia.

## Wielkie regaty żeglarskie w Trokach

W niedzielę dnia 22 września r. b. odbędą się doroczne jesienne regaty żeglarskie Ligii Morskiej i Kolonialnej na jeziorze Trockim.

Będzie to pokaz wyrobienia i sprawności żeglarskiej Wilnian, to też impreza budzi zrozumiałe zainteresowanie tak wśród młodzieży, jak też i starszego społeczeństwa.

Startuje kilkudziesięciu zawodników. Szereg pięknych i wartościowych nagród oczekuje zwycięzców.

Regaty rozpoczną się już w sobotę dnia 21 września r. b. gromadząc tego dnia na starcie młodzież szkół średnich.

W niedzielę o godz. 8 rozpoczną się przedbiegi innych grup zawodników.

O godzinie 12-ej nastąpi właściwa uroczystość, oraz początek biegów finałowych, na które spodziewane jest przybycie władz i gości z Wilna.

Wszystkich miłośników tego pięknego i zdrowego sportu, budzącego zwłaszcza wśród młodzieży dążenie ku morzu, prosimy o przybycie w dniu 22 września r. b. do Trok, by wraz z zawodnikami dzielić ich emocje, czy to przyglądając się regatom z trybun, czy to pływając żaglówkami wzdłuż trasy regatowej.

Orkiestra i dancin na werandzie, oraz bufet w schronisku uprzyjemnią gościom pobyt na regatach.

## Mistrzostwa tenisowe szkół średnich w Wilnie

W dniu 21 — 23 września r. b. na kortach Parku Sportowego im. gen. Żeligowskiego odbędą się mistrzostwa tenisowe szkół średnich m. Wilna.

Zwycięski zespół męski otrzyma puhar ufundowany przez firmę „Dinaces”, a zespół żeński puhar firmy „Nowicki”.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Parku Sportowego do dnia 21 b. m. (sobota) do godz. 12-ej.

Początek zawodów o godz. 13 min. 30.

Kierownictwo turnieju spoczywa w rękach prof. Lisowskiego.

## Lwów zremisował z Zagrzebiem w tenisie

LWÓW. — We Lwowie zakończył się we środę mecz tenisowy Zagrzeb — Lwów.

Ogólny wynik meczu jest remisowy — 2:2, przyczem do ostatecznej punktacji nie została wliczona gra Wittman — Pallada, przegrana z parą polską Hebda — Wittman 6:0, 7:5.

We środę rozegrano dwie gry. W pierwszej Hebda, doskonale dysponowany, pokonał w trzech setach Kukuljewicza 6:3, 7:9, 6:2. W grze podwójnej para jugosłowiańska Kukuljewicz — Pallada wygrała z parą polską Hebda — Wittman 6:0, 7:5.

## „Warszawianka” we Francji

BRUKSELA. Piłkarze Warszawjanki w czasie swego tournée po Francji północnej spotkają się dwukrotnie z reprezentacyjną drużyną emigracji, z Polskim Klubem Unja i reprezentacją 4-go okrę-

gu PZPN we Francji, a wreszcie z drużyną mieszaną polsko-francuską.

Wymienione pięć spotkań odbędą się w dniach 26, 28 i 29 b. m. oraz 2 i 6 października.

## Nurmi biegał na fundusz olimpijski

HELSINGFORS. W niedzielę odbył się w Helsingforsie niezwykle interesujący meeting lekkoatletyczny, z którego całkowity dochód przeznaczony był na Fundusz Olimpijski Finlandji.

Gwóździem programu był bieg na 3 tys. mtr., w którym startował Nurmi przeciwko sztafecie 15X200. W sztafecie tej startowali b. wybitni sportowcy fińscy, a obecnie wybitni meżowie Finlandji, jak minister rolnictwa Louitola, prez. Komitetu Olimpijskiego plk. Lavalahi, prezydent policii i t. d.

Zawody zgromadziły około 10 tys. widzów, a dochód z biletów wstępu wyniósł ponad 74 tysiące marek fińskich.

Wiedeń. — We wtorek odbył się w Wiedniu mecz bokseński zawodowców o tytuł mistrza Europy w wadze półciężkiej pomiędzy Austriakiem Lazek, a obrońcą tytułu Włochem Merlo. Mecz skończył się zwycięstwem pięściarza austriackiego, który wygrał

## Wspaniały wyczyn pływak!

PARYŻ. — W Allahabad hinduski pływak Robin Chatterji zaatakował światowy rekord długotrwałości pływania. Utrzymał się on w wodzie w ciągu 8 godzin, 12 min. bijąc dzięki temu o 2 minuty dawny rekord świata.

## Ladoumegue w Moskwie

MOSKWA. — W Moskwie na stadionie Dynamo startował znakomity zawodowy biegacz francuski Ladoumegue.

Na dystansie 800 mtr. Franuz walezył z elitą biegaczy sowieckich, zajmując pierwsze miejsce w czasie 1:53,9 sek. Drugie miejsce zajął sowiecki mistrz Denisoff, który wynikiem 1:56,4 sek. ustanowił nowy rekord sowiecki.

## Nowy samochodowy rekord świata

LONDYN. — W Saltlake, stan Utah, angielski kierowca Eyston ustanowił nowy rekord świata w jeździe 24-ro godzinnej, uzyskując średnią szybkość 225 klm. na godzinę.

Eyston pobit jednocześnie rekord światowy na 2 tys. mil, przebywając ten dystans w ciągu 8 godzin 40 minut, przy średniej szybkości 230,971 klm.

Dawny rekord na tym ostatnim dystansie należał do Anglika Cobb.

## U nas i gdzieindziej

BERLIN. W dniu 28 bm. w Warszawie i 29 bm. w Krakowie walczyć będzie reprezentacja Niemiec Zachodnich w pilce ręcznej.

W skład reprezentacji wejdą: Tischler, Geppert (Berlin), Kalossa (Karłowicz), Hönke (Berlin), Sollmann — (Wrocław), Teege, W. Hemke, Baumann (Berlin), Ortman (Wrocław), Kretschmer (Lipsk) i Stoschek (Opole).

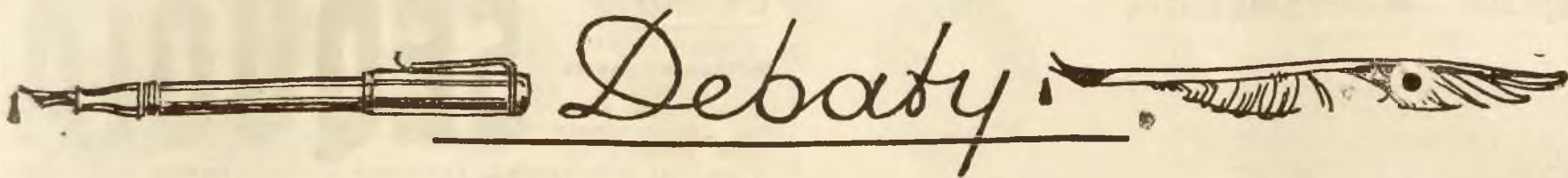
TORONTO. Już w przyszłym miesiącu wyjechać mają do Europy kanadyjskie drużyny hokeja lodowego.

W czwartek dnia 19 bm. o godz. 20-ej W. T. C. organizuje na Dynasach wyścigi kolarskie o ciekawym i urozmaiconym programie z wyścigiem amerykańskim na dystansie 50 klm. mecz z dwóch startów, meczem drużynowym olimpijskim, meczami kandydów i szeregiem innych biegów, składających się na całość interesujących spotkań.

W zawodach wezmą udział mistrzowie Polski Pus, Napierała i Włodarczyk, oraz Michalak, Olecki, Popończyk, Fajge, Stahl, bracia Kapiacy, Frączkowski, Łączyński i inni. Ciekawie zapowiada się wyścig amerykański, gdzie obsadzie Popończyk — Olecki przeciwstawiono doskonałą parę Michalak — Napierała.

PARYŻ. W niedzielę w Paryżu odbył się wyścig kolarski „Kryteria Asów”, w którym startowali najlepsi szosowcy europejscy.

Wyścig odbył się na dystansie 100 klm., w konkurencji 10 zawodników i w obecności 140.000 widzów. Zwycięzył Francuz Terreau w czasie 1:38:06 sek. przed Belgiem Calve i Gylssels, 4) Francuz Pelissier, 5) Niemiec Sieronski.



## „KURJER PORANNY”

### Cena pokoju między Japonią a ZSRR.

Pisałmy w swoim czasie, że zatarę o kolej wschodnio - chińską był tylko jednym ze szczegółów zagmatwanego kompleksu różnic i przeciwieństw dzielących Japonię i Rosję sowiecką, wskutek czego jego pokojowa likwidacja w bardzo nieznacznym stopniu wpłynęła na polepszenie wzajemnych stosunków tych państw. Dotychczasowy bieg wypadków całkowicie potwierdza słuszność tego poglądu. Oto bowiem upływa już szósty miesiąc od czasu zawarcia traktatu pokojowego, a w stosunkach japońsko - sowieckich nie tylko nie widać żadnej poprawy, ale trudno nawet wyobrazić zasadniczą linię wytyczną, która by do niej prowadziła. Każda propozycja jednej strony od razu napotyka na otwartej lub zamaskowanej sprzeciw drugiej, gdyż godzi w jej najbardziej istotne interesy.

Upadał więc wysunięta przez Japonię propozycja wzajemnego wycofania wojsk z pogranicza sowiecko - mandżurskiego, której przyjęcie byłoby dla Związku sowieckiego równoznaczne z wyreczezeniem się całej linii ostatnio wzniesionych fortyfikacji. Przebzdniła bez echa inna propozycja Japonii, dotycząca kupna północnej części wyspy Sachalinu. Czoła na uzgodnienie konwencji o rybołówstwie i dotąd nie funkcjonuje komisja rozjemcza, mająca na celu polepszenie załatwiania incydentów granicznych. Od czasu do czasu ambasador sowiecki odbywa rozmowy z ministrem Hirołą, ale wyniki ich nie są podawane do wiadomości publicznej, co również wskazuje raczej na to, że poglądy obu stron dotąd nie zostały uzgodnione.

Ciekawą ilustracją japońskich poglądów na dalsze współżycie z Rosją sowiecką jest podane przez japońską prasę sprawozdanie z odbytego niedawno w Tokio posiedzenia japońsko - sowieckiego. Według gazety, było to przyjazne posiedzenie poświęcone wzajemnej wymianie zdań w kwestii rozwoju dalszych stosunków między Japonią i ZSRR, w związku z pomysłem zakazaniem zastawu o kolej. Rozpoczęło się ono przemówieniem podprezesa Jurenajewa, który zaznaczył, że historyczny fakt ustąpienia przez ZSRR swoich praw do kolei państwu mandżurskiemu jest zwrotnym punktem w dotąd napiętych stosunkach sowiecko - japońskich i pozwala mieć nadzieję, że i wszystkie inne nieporozumienia, dzielące sąsiadnie narody, będą załatwione równie pomyślnie.

Na to oświadczenie, nie wykraczające poza ramy grzecznościowych wyszczeń dyplomatycznych, odpowiedział jeden z japońskich członków posiedzenia, generał Maui, wygłaszając obszerny referat. Generał stwierdził,

że nie widzi podstaw, do nadawania traktacji kolejowej tak decydującego znaczenia w dziedzinie kształtowania nowych stosunków japońsko - sowieckich. Zarówno bowiem ona, jak i szereg innych kwestyj, dotąd nierozwiązanych i spornych (zagadnienie granic, Mongolia Zewnętrzna, japońskie koncesje na Syberji i Sachalinie i konwencji o rybołówstwie) stanowią tylko rozgałęzienia jednego głównego pnia — problemu azjatyckiego, którego rozwiązanie jest obecnie w interesie Japonii, jak i Rosji sowieckiej i zdecydowanie o ich przyszłych wzajemnych stosunkach.

Problem ten jest nowy i posiada poważne uzasadnienie etniczne i historyczne. Etnografia mówi, że na wschód od Uralu mieszkają rozmaite ludy azjatyckie — Burjaici, Mongołowie, Kalmuzi, Tungusi, Jakuci i in. Wszystkie te ludy są pokrewne i do tejże rasy należy naród japoński, piastujący wysokie posłannictwo odrodzenia Azji. Badania historyczne dają znowu inny materiał, ułatwiający zrozumienie problemu. Mianowicie, był czas, kiedy Mandżuria, Mongolia i obecna sowiecka republika Burjaici stanowiły jedno rozległe i potężne państwo, okręgi Jakucki i Ochocki znajdowały się pod bezpośrednim wpływem Chin, a Sachalin należał do Japonii.

Ludy azjatyckie mają swoją kulturę, oraz swoją twórczą koncepcję narodową, która w końcu doprowadzi je do samodzielnego rozwiązania problemu azjatyckiego. Narod obcy im rasowo i kulturalnie, nigdy nie będzie w stanie całkowicie tego problemu rozwiązać. Kiedy zaś usłyszycie o uczyni przy pomocy doktryny Marksa, nie odpowiadającej ani z formy, ani z treści psychice azjatyckiej, rozlegając się protesty tych ludów, na które Japonia nie może pozostać obojętna.

Dla zasadniczego więc uregulowania stosunków sowiecko - japońskich pozostaje tylko jedna droga: Rosja sowiecka powinna poddać gruntowną rewizji swoją politykę narodowościową i udzielić całkowitej autonomii wewnętrznej wszystkim plemionom azjatyckim, mieszkającym na wschód od Uralu. Dotychczasowa bowiem autonomia istnieje tylko na papierze i okoliczność ta zawsze będzie powodem do ostrej zdrażnienia między Japonią i ZSRR. Powstanie i szybki rozwój młodego państwa Man-dzou-di-go nie tylko kładzie tamę dalszemu rozwojowi komunizmu na Dalekim Wschodzie, ale staje się potężnym impulsem do rozbudzenia świadomości narodowej azjatyckich ludów ZSRR. Należy więc z tego wyciągnąć odpowiednie wnioski

**W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze i najciekawsze artykuły i feljety, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrzymy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzieliли poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale również często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.**

i w imię zachowania pokoju dobro- wolnie umożliwić dalszy historyczny rozwój ludów azjatyckich, drogą wyreczezenia się wszelkiej ingerencji do ich wewnętrznego życia.

Tyle mniej więcej powiedział generał Maui. Po znanych wywiadach generała Araki, jako ministra wojny, jest to pierwsze oświadczenie japońskie jasno precyzujące stosunek Japonii do Rosji sowieckiej. Podczas jednak, gdy generał Araki dał tylko wyraz swojej niechęci do komunizmu i dążeniu do wyeliminowania dalekowschodniej ludności rosyjskiej spod jego wpływów, generał Maui wysuwa już całą teorię panazjatycką, posługując się etnografią i historią, zasięg zaś jego obejmuje już całą Syberję. Przemówienie więc jego jest niezwykle charakterystyczne dla panujących obecnie w Japonii nastrojów i w pierwszym rzędzie wywołuje zupełnie logiczne pytanie: jakie widoki mają wobec tego rokowania japońsko - sowieckie?

Są i inne objawy narastającego coraz bardziej konfliktu. W związku z odbywaniem w Moskwie Kongresem Międzynarodówki ambasador japoński zgłosił protest władzom sowieckim. W odpowiedzi na to zastępcą Narkomindała zwrócił uwagę ambasadora na działalność w Mandżurji białych Rosjan, wyraźnie skierowaną przeciwko

ZSRR i nie mniej wyraźnie popieraną przez władze miejscowe. Rzeczywiście działalność białych emigrantów w Mandżurji sprawia Rosji sowieckiej nie mniej kłopotu, niż akcja Międzynarodówki - Japonii. Ostatnio wszystkie luźne stowarzyszenia emigracyjne zostały połączone pod władzą mianowanego przez rząd Biura Emigracji Rosyjskiej, nieoficjalnym zaś ich wodzem jest znany na Dalekim Wschodzie ataman Siemionow, mieszkający stale w Japonii. Organizacje, które nie chciały pogodzić się z nowym stanem rzeczy, zostały rozwiązane, a szereg działaczy opozycyjnych — skazany na wysiedlenie z granic Mandzou-di-go. Widocznie więc Japończycy chodzą o zjednoczenie emigracji w jedną mocną i powolną ich woli organizację. Ataman Siemionow, który od szeregu lat nie udzielał żadnych wywiadów prasowych, obecnie wystąpił z obszerną deklaracją, w której głośnie nawiązał do omawianych warunków zbliżającej się wojny.

Nie są to oczywiście symptomy decydujące i stan obecny może, zależnie od ogólnej konjunktury politycznej, przetrwać całe lata. Nas jednak w danym wypadku interesuje tylko jedno: jakie widoki mają wobec tego rokowania japońsko - sowieckie?

Konstanty Symonowicz.

## ZYCE GOSPODARCZE

# Skreślenie nieściągalnych zaległości podatkowych

Izby Skarbowe oraz wszystkie Urzędy Skarbowe otrzymały okólniki Ministerstwa Skarbu z dnia 7-go bm. polececie umarzania wszystkich figurujących w księgach bieżących zaległości bez względu na ich wysokość: a) w podatkach wojewódzkich od wyszynku i od wzbogacenia się oraz w nadzwyczajnej daninie państwowej z r. 1921 — łącznie z wszelkimi dodatkami, b) w grzywnach i karach pieniężnych w zakresie podatków: gruntowych, od nieruchomości, od lokali, od placów budowlanych przemysłowych z obu jego działów, specjalnym od tantjem, kapitałów i rent oraz majątków, nałożonych orzeczeniami, wydanymi do dnia 31-go marca 1933 r. wyjąwszy grzywny i kary pieniężne, nałożone na podstawie art. 96 ustawy o podatku dochodowym oraz art. 105 ustawy o podat-

ku przemysłowym. Zarządzenie to — ma na celu upomoczenie przedsiębiorców, którzy w celu upomoczenia ksiąg bieżących przez usunięcie z nich należności obecnie nieściągalnych z następujących powodów:

- 1) faktycznej likwidacji przedsięwzięcia, zwinienia warsztatu pracy lub też utraty przez płatnika źródła dochodu, jeżeli zarazem płatnik ten nie posiada innego majątku lub dochodu, na który można skierować egzekucję;
- 2) śmierci płatnika lub emigracji, jeżeli płatnik nie pozostawił majątku i jeżeli okoliczności te znane są władzy skarbowej dokładniej;
- 3) zmiany miejsca stałego zamieszkania przez płatnika i niemożności ustalenia jego obecnego miejsca zamieszkania.

# ROZPORZĄDZENIE O PRZEMIALE ZBOŻA

Z dniem 1 października r. b. wejdzie w życie rozporządzenie o przemiale pszenicy i żyta mającej na celu zwiększenie wewnętrznej spożycia zbóż chlebowych i ze względu na to dopuszczające do obrotu tylko mąkę pszeniczną do 65 proc. i żytnią do 55 proc. Wszystkie inne gatunki mąki o wyższym odsetku przemiału nie będą dopuszczane do sprzedaży, ani też do wypięku, czy innej przeróbki przemysłowej. Poza to będzie mogła znajdować się w obrocie żytnia i pszenna mąka razowa pełna 90 proc. Inne gatunki mąki będą mogły być używane przez nich do wypieku w celach handlowych. Władze administracyjne będą prowadziły ścisłą kontrolę zakładów przemysłowych i handlowych oraz ujawnia-

nie przemiału, sprzedaży lub przeróbki niedopuszczalnych do obrotu gatunków mąki. Przekroczenie przepisów rozporządzenia poza represjami karnymi będzie pociągało za sobą konfiskatę towaru.

Od 1 października r. b. mąka, znajdująca się w handlu winna być przechowywana w workach ściśle znakowanych, według postanowień rozporządzenia.

Z dniem wejścia w życie rozporządzenia o przemiale pszenicy i żyta — wszystkie dawne zapasy gatunków mąki nie dopuszczone do obrotu muszą być wycofane z handlu i przeróbki, o ile do tego terminu nie zostaną skonsumowane.

# Wzrost eksportu drzewnego przemysłu przetwórczego

Wywóz głównych artykułów przemysłu przetwórczego w pierwszych 7 miesiącach br. w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. wzrósł o 17 proc. — zarówno pod względem wagi, jak i wartości, wynosząc 617,1 tys. q. wartości zł. 23.379 tys. W stosunku do całkowitego wywozu drzewa i wyrobów z niego — eksport wyrobów przemysłu przetwórczego drzewnego, wzrósł w roku bież. w porównaniu z rokiem ub. z 17,5 proc. do 26 proc. Wywóz ten obejmuje następujące artykuły: dykty, forniry, meble gięte i inne, fryzy dębowe i inne, klepki nieobrobione i in-

ne, deszczulki, taflę posadzkowe, szpunty drewniane, beczki i t. p. wyroby beczarskie, ćwieki, kolki, szpilki do obuwi, listwy, gzymsy i ramy. Spośród tych artykułów najpoważniejszy udział w wywozie mają dykty — 55 proc. wartości ogólnego wywozu, następnie meble gięte — 19 proc., fryzy dębowe 9 proc. deszczulki, taflę posadzkowe 4,5 proc.

Wzrost eksportu w omawianym okresie jest spowodowany głównie pomyślnie rozwijającym się wywozem dykt i fornirów oraz mebli giętych.

# Samochody i pojazdy mechaniczne w Polsce

Główny Urząd Statystyczny ogłosił najnowsze dane, dotyczące liczby samochodów i pojazdów mechanicznych w Polsce na dzień 1-go lipca br. Jak wynika z tych danych, na terenie całej

Polski kursuje 35.038 samochodów i innych pojazdów mechanicznych. Przeciwnie na 10.000 mieszkańców przypada w Polsce 10,5 samochodów i innych pojazdów mechanicznych.

# Obniżka taryf notarialnej

Opracowany został projekt reformy taksy notarialnej, która przewiduje obniżenia opłat z czynności notarialne przy wykreślaniu wpisów hipotecz-

nych. Dotąd opłaty te wynosiły 50% normalnej taksy notarialnej, opłaty nowe wynoszą będą tylko 20 proc. Poza to reforma idzie w kierunku ułatwienia drobnych transakcji nieruchomości, by nie były one uciążliwe dla drobnych rolników. Za drobne transakcje ma być pobierana opłata nie 30 lecz 20 zł.

# Upadłości w Polsce

W lipcu r. b. ogłoszono w Polsce ogółem 16 upadłości wobec 5 czerwca r. b. o 25 w lipcu 1934 r. Z powyższych cyfr przypada na upadłości w województwach centralnych 13 wobec 6 w czerwcu r. b. i 15 w lipcu 1934 r. 2 w woj. wschodnich (w czerwcu 1935 r. i w lipcu 1934 r. nie było żadnej upadłości), 1 w woj. południowych (w czerwcu r. b. i w lipcu 1934 r. — 3).

W okresie pierwszych 7 miesięcy r. b. ogłoszono ogółem 98 upadłości wobec 165 w odpowiednim okresie 1934 r., z czego w woj. centralnych 54, wobec 101, w wschodnich 9 (2), w zachodnich 23 (40), w południowych 12 (22).

Jeśli chodzi o rodzaj przedsiębiorstw według formy prawnej, to ogłoszono w pierwszych 7 miesiącach r. b. 12 upadłości w spółkach akcyjnych wobec 16 w odpowiednim okresie 1934 r., 27 w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (35), 10 w spółkach firmowych i komandytowych (22), 17 w spółdzielniach (25) i 32 w przedsiębiorstwach jednoosobowych (67).

Z upadłości, ogłoszonych w 7 miesiącach r. b., przypada 61 upadłości na przemysł wobec 78 w odpowiednim okresie 1934 r. i 38 na handel wobec 87.

# NARÓD, KTÓRY BUDUJE DOBRE DROGI, BUDUJE SOBIE TEM SAMEM WIELKĄ PRZYSZŁOŚĆ GOSPODARCZĄ. — TAK MÓWIĄ EKSPONATY NA WYSTAWIE DROGOWEJ.

ANTONI MARCZYŃSKI

90)

# UCZEŃ GANDHIEGO

(POWIEŚĆ EGZOTYCZNA)

Zosia stojąca wciąż na ganeczku poruszała się niespokojnie.

— O kim oni mówią wciąż w kółko? O jakim białym? — głowiła się nadaremnie.

Czarownik zaczął uspakajać wzburzonego radzę: Białe złodziej powrócił zapewne! Tajemnicza siła ciągnie każdego zbrodniarza do miejsc, w których popełnił przestępstwa, a w tym wypadku obok owej siły działać będzie niezawodne zaklęcie jego, Thumby. Białe złodziej, choćby przebywał na drugim końcu świata, choćby był zdrowy, bogaty, szczęśliwy, przybędzie do Indji, zanim rok upłynie.

Chytrzy Thumba chciał zapewnić sobie rok spokoju od nagabywania Bahadur, tymczasem jego „proroctwo” miało wypełnić się znacznie wcześniej.

Konferencja radży z czarownikiem trwała przeszło godzinę, potem wzywano tragarzy, którzy przenieśli swojego władcę do palankiny i wyruszyli w połączoną drogę do palacu. Kiedy las pochłonął tę małą karawanę, Thumba oznajmił niewiastom, że niebezpieczeństwo spotkania z radżą minęło.

— Musimy odejść zaraz, by stanąć w domu wcześniej od niego, — orzekła Zosia, ku niezadowoleniu swej towarzyszki. — A gdzie mój zegarek?

Przypomniała sobie, że kiedy Thumba zażądał jakichkolwiek przedmiotów, które dawniej należały do Roberta Fredętego i Janka, wręczyła mu między innymi stary zegarek brata i nie odebrała go potem, zaskoczona wiadomością o nieoczekiwanym przybyciu radży.

— Zega...? Czy masz na myśli okragle, blaszane pudełeczko, w którym bije serce małego ptaszka?... O, tam je stwiesz.

Thumba, chociaż niewidomy odniedawna, której cała trójka szukała

naprawdę; zegarek leżał w niszy obok wieszaki bagonij, których Zosia narwała w lesie, kiedy szła tutaj, a Bahadur Pagan podczas swej bytności u czarownika siedział zwrócony twarzą ku tej niszy. Czy zauważył zegarek, który znał dobrze? Czy domyślił się, że Zosia nie zostawiła go dawniej, ale właśnie dzisiaj, skoro urządziła obok jej ulubione kwiaty jeszcze mokre od rosy?

— Chyba nie, — przypuszczała, — inaczej byłby uczynił jakąś aluzję, albo by wprost był zapytał o nie.

Wypowiedziawszy pożegnalne formułki, obydwie kobiety opuściły pagodę. Thumba - junior ofiarował się doprowadzić je aż do muru okalającego park, a Premłata zaczęła gorąco prosić „najlepszą cioteczka”, by szła pierwszą, gdyż ona chce mówić z tym młodzieńcem w cztery oczy i...

— Ależ, dobrze, dobrze, kochanie, — wtęczała Zosia wyrozumiale.

Trochę jej było przykro, iż mając lat 23 musi już matkować zakochanym zwłaszcza, że sama tak bardzo, bardzo mało zaznała miłości.

— Za szybko, ciociu, za szybko idziesz.

Zwolniła więc kroku wydatnie, szła teraz z góry wolniej, niż przedtem szły pod górę i upłynęło chyba pół godziny, zanim dotarła do lasu. Ujrzawszy wyłot ścieżki leśnej, skoczyła ku niemu, weszła pomiędzy pierwsze drzewa i stanęła, jak wryta. W odległości kilku kroków stał na ścieżce palankin radży z Czao - ping, odwrócony w stronę ruin pagody i z odsuniętymi firankami. — Ten żółty łotr jednak zauważył mój zegarek w niszy — przemknęło Zosi przez myśl. Chciała krzyknąć, by ostrzeż Premłate, lecz było już zapóźno.

— Milcz, jeśli nie chcesz stracić z oczu dziecka! — syknął Bahadur.

Skinął, by podesła bliżej, potem kazał jej zejść ze ścieżki, żeby mu nie zasłaniała widoku. A tamci dwoje, Premłata i jej młody wielbiciel, nie przezwyciężając niczego, zblizali się powoli, przystając i całując się raz po raz.

— Dziewczyna, w której żyłach płynie królewska krew, — warczał książę Pagan, — moja siostrzenica z takim postakiem! parobkiem! przybłąd!

Kochankowie zapatrzeni w siebie dostreśli radzę dopiero wówczas, gdy dosłownie natknęli się na przednie drzwi jego lektyki.

— Brać go! — zaskrzeczał Baha - dur. — I przyprowadzić mi tu jego ojca. Gdyby stawił opór, przynieść go na rękach.

W pół godziny później Thumba, niesiony przez czterech silnych drabów, „wyglądował” przed palankiną Baha - dura i z jego ust dowiedział się o „świętokradzkim” afekcie swego syna ka ku siostrzenicy „jego królewskiej wysokości”.

Rzecz prosta, takiej zbrodni władca nie mógł puścić płazem i głośno rozważał właśnie, co by tu za karę przestępcy kazać amputować, czy język, czy prawą dłoń, czy też od razu głowę. — Hm, możeby wybrać to ostatnie?

— Dostojny panie, — głos czarownika drżał nie tyle ze strachu, co ze wzburzenia, — mój syn nie ukończył jeszcze osmnastu lat! Mogę dowieść!

U tragarzy wywołało to zdziwienie, bowiem niefortunny wielbiciel Premłaty przerażał każdego z nich i bary miał szersze, a przecież na tragarzy swego palankina Bahadur wybierał zawsze najrościejszych mężczyzn.

— Tem gorzej, — odparł radzę; — jeśli on już dzisiaj jest takim zachwalcem, co będzie za lat dziesięć? Stanie się hersztem rabusiów! Lepiej więc zapobiec złu z wczasy, skoro nadarzyła się sposobność.

— Wuj, liści! — Premłata osunęła się na kolana, to samo po krótkim wahaniu uczynił Thumba, a Zosia również wstawiła się za „zachwalcem”, chociaż nie na klez-

kach. Bahadur wyraźnie rozkoszował się tą sytuacją i umyślnie zwlekał z wydaniem wyroku.

— No a ty, — przemówił do winowajcy, — nie zgnieś karku? Nie zamysłasz błagać o łaskę?

— Nie! — odburknął zapytany.

— Wolisz zginać?

— Nie!

— Więc co?

— To! — ryknął i nagle dwaj trzymający go za ramię tragarze runęli na ziemię, jak długi. Trzeci, który schwytał go za kark, przeleciał mu nad głowę, czwartym, kopniętym w brzuch zwinął się w kłębek, jęcząc żałośnie.

Stało się to wszystko w ciągu dwóch, trzech sekund. Potem Thumbajunior poderwał ojca z ziemi i krzyknął:

— Uciekaj! Gdy porozbijam thy wszystkich, pobiegnę za tobą.

Może byłaby się powiedia ta ucieczka, gdyż tragarze nie kwapili się do walki z młodym herkulesem, lecz Bahadur nie zamierzał dopuścić do takiego poderwania swojego autorytetu.

— Dwóch trzymać ślepa! — zawołał. — Reszta na niego! Śmiało, psytchórzliwie! Śmiało, lub dziś wypęde was precz, darmozjady! Kup! kup!

Dziesięciu przeciwnikom, podjudzanym do walki przez swego władcę, mło dzieńec nie mógł dać rady; poturbował wszystkich rzetelnie, lecz wkońcu uległ.

— I co wy na to?

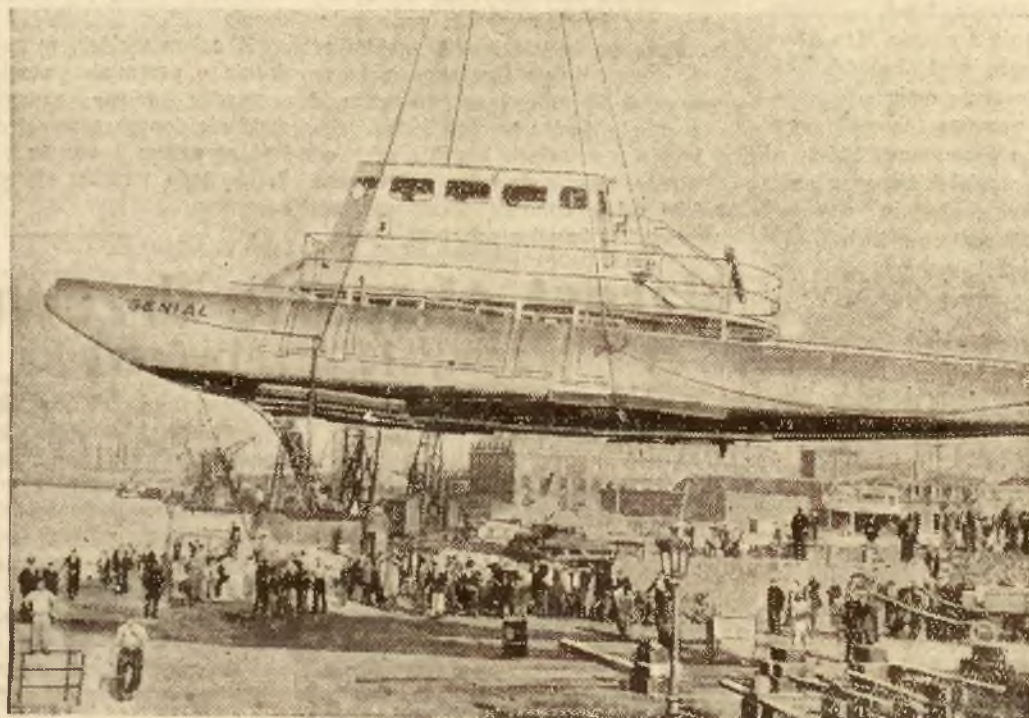
Z tem pytaniem radzę zwrócił się do obydwóch kobiet, głęboko przekonanych, że syn Thumby przypięczył swój los tym nowym dowodem zuchowości. Tymczasem Bahadur był obecnie w lepszym humorze, niż przedtem; jak przystało potomkowi wojowniczych książąt Pagan, cenit odwagę, czupurność i siłę fizyczną, to też szaleńczy wyczyn Thumby - juniora przy padł mu bardzo do gustu. — Właśnie takich ludzi mi potrzeba, — myślał. Ze jednak z drugiej strony pragnął uchoodzić za srogiego władcę, postanowił urządzić rzecz tak, by inicjatywa w

Zakończenie „Dnia Partyjnego“ w Norymberdze



Parada eszów przed Hitlerem.

Ślizowiec oceaniczny



We francuskim porcie Le Havre spuszczone na wodę t. zw. ślizowiec oceaniczny. Waży on 15 ton, posiada motor o sile 100 koni, może zabrać 75 pasażerów na pokład i uzyskuje szybkość 22 węzłów.

Międzynarodowy mecz piłkarski Polska—Niemcy



Przed bramką niemiecką

JĘDRZEJOWSKA SKLASYFIKOWANA PRZEZ MEYERSA

Słynny Wallis Meyers, którego listy najlepszych i Orakiel świata są uznane przez cały świat sportowy ułożył już listę na rok 1935. Dla nas specjalnie interesującym jest, że poraz pierwszy na tej liście sklasyfikowana została Jadwiga Jędrzejowska. Jest to rezultat jej sukcesów w Wimbledonie. Myer umieścił Jędrzejowską na 10-tym miejscu a więc podobnie jak na podanej przez nas liście Pierra Gillou.

Lista Meyers przedstawia się następująco:

- PANOWIE:**
- 1) Fred J. Perry (Anglja),
  - 2) Gottfried von Cramm (Niemcy),
  - 3) Jack H. Crawford (Australja),
  - 4) H. H. Wilfred Austin (Anglja),
  - 5) Wilmer Allison (U. S. A.),
  - 6) Donald Boudge (U. S. A.),
  - 7) Roderich Menzel (Czechost.),
  - 8) Sidney B. Wood (USA),
  - 9) Vivian McGrath (Australja),
  - 10) Adrian K. Quist (Australja).
- LISTA PAN:**
- 1) Helen Wills - Moody (USA),
  - 2) Helen Jacobs (USA),
  - 3) Hilde Sperling - Krahwinkel (Danja),
  - 4) Katherine Stammers (Anglja),
  - 5) Simone Mathieu (Francja),
  - 6) Dorothy Round (Anglja),
  - 7) Sarah Palfrey - Fabjan (USA),
  - 8) Margaret Scriven (Anglja),
  - 9) Margaret Scriven (Anglja),
  - 10) Joan Hartigan (Australja),
  - 11) Jadwiga Jędrzejowska (Polska)

Młoda dziewczyna fałszuje banknoty

(la) Wiedenska policja uczynila niezwykle polow. Oto udalo sie jej arestowac dwudziestokilokoletna dziewczynę, która fałszowała banknoty dwudziesto-szylingowe. Zaczelo się od tego, że w marcu 1932 poczęły się pojawiać w obiegu fałszywe banknoty dwudziesto-szylingowe. Dochodzenia wykazyły, że banknoty te mieniano zwykle w sobotę wieczorem w sklepach, a więc w czasie gdy panował tam największy ruch. Ogółem w ciągu przeszło roku wyłowiono aż 90 takich banknotów. Najbardziej wpadł rzeźnik nazwiskiem Praszak, który w ciągu pięciu miesięcy znalazł w kasie aż pięć takich fałszywych not dwudziesto-szylingowych. Nic więc dziwnego, że w sklepie tym, szczególnie dokładnie przeglądano każdy banknot. 14 września, a więc w ubiegłą sobotę, weszła do sklepu pewna starsza kobieta, która zapłaciła banknotem, niezbyt wyraźnym dla sprzedawcy. Nastąpiło szeptowanie noty szefowi, a ten polecił zatrzymać starszą panią i dać

znac policji. Policja stwierdziła z łatwością, że chodzi o ten sam rodzaj fałszerstwa, którego autora poszukuje już od paru lat. Wobec tego aresztowano starszą panią, nazywającą się Teresa Trihanek. Była ona żoną mechanika. Po próbach wykretów stwierdziła aresztowana że fałszerstwa dokonywała jej córka bezrobotna urzędniczka prywatna, Róża. Córka tę aresztowano w mieszkaniu wraz z babką i braćmi. Tam też znaleziono prymitywne przybory do fałszowania: pudełko farb, cienkie pendzle i szkło powiększające, oraz jeden niewykonywany banknot. Okazało się, że biedna dziewczyna, która w szkołach wykazywała wielkie zdolności rysunkowe, z nędzy poczęła próbować fałszowania banknotów, a gdy się to powiodło, wtajemniczyła w całą sprawę swą matkę. Matka początkowo oburzyła się niesłychanie, ale później, gdy ufała się banknot zmienić, pomogła córce, skutecznie wymianę.

Babka, ojciec i bracia panienki nie mieli pojęcia czym się zajmuje Róża. Gdy pracowała a ktoś niespodziewanie wszedł, udawała, że pilnie rozwiązuje krzyżówki. Obie kobiety, t. j. matka i córka zostały osadzone w więzieniu.

akta Nr. 458/33. Km.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru X-go, urzędujący w Wilnie, przy ulicy Zygmuntowskiej Nr. 12/b, na zasadzie art. 676 § 1 i 679 K. P. C., obwieszcza, że w dniu 21 października 1935 roku, od godziny 10-ej rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Wilnie Nr. 1, przy ulicy 3-go Maja Nr. 4, odbędzie się w drodze licytacji publicznej sprzedaż nieruchomości, należącej do Romana Antonowicza, położonej w Wilnie, przy ulicy Dąbrowskiego Nr. 10-b, a w/g księgi hipotecznej, przy zeulku Gazowym Nr. 6, składającej się z placu ziemi obszaru 636,43 mtr. kw., z zabudowaniami, szczegółowo opisanymi w protokole zajęcia z dnia 4-go kwietnia 1934 roku.

Powyższa nieruchomość posiada księgę hipoteczną przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, w wydziale Hipotecznym, opatrzoną Nr. hipotecznym 1306, w której w dziale IV-tym są ujawnione pożyczki, kaucje i ostrzeżenia na rzecz różnych wierzycieli hipotecznych w sumie łącznej 32.025 zł. 13 gr. i 4.800 dolarów, poza tem cięża inne ścieśnienia i ograniczenia, wymienione w dziale III-cim tejże księgi hipotecznej.

Nieruchomość ta we wspólnym posiadaniu z innymi osobami nie znajduje się, w dzierżawie nie jest i podlega sprzedaży w całości na zaspokojenie pretensji Banku Towarzystw Spółdzielczych S-ki Akc. o. w Wilnie i innych wierzycieli.

Nieruchomość ta została oszacowana w sumie pięćdziesiąt trzy tysiące sto (53.100) złotych.

Stosownie do art. 709 K. P. C. licytacja rozpocznie się od sumy wywołania trzydzieści pięć tysięcy czterysta (35.400) złotych.

Osoby zamierzające przyjąć udział w licytacji winne są złożyć komornikowi dowody posiadania obywatelstwa polskiego oraz rękomię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania w gotówkę, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać i fundusze małoletnich i ze papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym obwieszczeniem publicznym nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dniu powszednim od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik sądowy (—) R. Zan.

Sygnatura Km. 1283/34.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru 8-go, mający kancelarię w Wilnie, przy ulicy Jagiellońskiej Nr. 8 m. 23, na podstawie art. 602, 604 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 30 września 1935 r. o godz. 00 w Wilnie, przy ul. Filarckiej Nr. 1 odbędzie się sprzedaż z licytacji nieruchomości, składających się z urzędzenia do mowego, oszacowanych na sumę 750 złotych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Wilno, dnia 19 września 1935 r. Komornik Sądu Grodzkiego.

CASINO

Otwarcie sezonu! Dziś film dla wszystkich! Przebój godny podziwu! Najwybitniejszy film ostatnich lat

W roli tytuł. JEAN PARKER. Zdzierając arcydzieło, zupełnie nowe, oryginalne i niezwykle, które łączy w sobie najwyższą sensację, patos, komizm, pojęcie, atrakcyjność i piękno.

Przepiękny dodatek kolorowy oraz aktualna „Pata“ jako nadprogram.

HELIOS

Dziś Dawno niewidziany, najgłośniejszy gwiazdor ekranu IWAN MOZZUCHIN oraz mroczka TANIA FEDOR w najnowszej swej kreacji Reż. Aleksander Wolkow. Prod. Jermoljew. Nadpr. Atrakcja i aktualna. Seanse: 4, 6, 8 i 10.15

P A N

Film niezapomnianych wrażeń LEGJON NIEUSTRASZONYCH W roli gł. WALLACE BEERY. Nadprogram: Nowosc. Po raz PIERWSZY na ekranie KOLOROWY 2 AKTOWY dodatek p. t. „Wesoły biegun“ Początek: PUNKTUALNIE: 4, 6, 8 i 10.15.

REWJA

Balkon 25 gr. Program Nr. 39 o. t. Rewolucja Francuska Rewja w 2 cz. i 15 obr. z udziałem nowozangarskich plesniarki Mary Lejmówny, humorysty A. Jaksztasa oraz dotychczasowych ulubieńców Wilna: Primabaleriny Basi Rełskiej, baletmistra Konrada Ostrowskiego, humorysty A. Gronowskiego. Codziennie 2 seanse: o godz. 6.30 i 9 wiecz. W niedzielę i święta 3 seanse: o g. 4.15, 6.45 i 9.15. W soboty kasa czynna do godz. 10 ej

Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie uruchamia w roku 1935/36 następujące kursy wieczorowe: Drogowy, Miernicza, Maljoracyjna, Radio i Elektrotechniczne oraz korespondencyjne: budowlana, drogowo i na prawo prowadzenia robót budowlanych. Informacji udziela Sekretariat — Wilno, Holenderia 12 gmach Państwowej Szkoły Technicznej.

BIURO Pośrednictwa Pracy przy Wileńsko - Nowogrodzkiej Izbie Lekarskiej ogłasza konkurs na stanowisko lekarza miejskiego w Nowo Święcianskich. Blizsze informacje oraz składanie podań w Kancelarji Izby Lekarskiej (Wileńska 25) do dnia 3 października.

Lekarze

Dr. Zygmunt KUDREWICZ choroby weneryczne — syfilis, skór. i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 8-11 13-8 Zamkowa 15 m. 2 Tel. 19-60.

Doktor ZELDOWICZOWA

kobięce, skórne, weneryczne, narządowo-moczowych. Przyjmuje o godz. 12-4-7. Ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 277.

Kupno i sprzedaż

Specjalność nasza OGÓRKI SOLONE „Jurgielański“

poleca sklep spożywczo-kolonjalny Wł. Czerwiński ul. Wileńska 42, vis-a-vis plac Orzeszkowej.

GINNAZJUM O.O. Jezuitów Wilno, Wielka 58, posiada większą ilość starej cegły w kawałkach do sprzedania po 1,- zł. za wóz na miejscu.

Lokale

DLA PAŃ pokój umeblowany z łazienką, słoneczny, wygodny, parter Poznańska 3 m. 4.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 6 pokojowe z wygodami, ul. Kościuszki 14-a.

DO WYNAJĘCIA lokale, składające się z trzech i czterech pokoi ze wszelkimi wygodami. Dow. w domu Nr. 22 przy ul. Adama Mickiewicza u dozorczy, lub tel 12 25, w g. od 9-2 i od 5-8.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią lub bez, ciepłe, suche, odremontowane, ul. Kościuszki 14 c m. 3, od 12-5.

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE 5 POKOJOWE ze wszelkimi wygodami z balkonem z frontu, na I piętrze oraz MIESZKANIE 2 pokojowe z kuchnią z wygodami, ul. Sw. Filipa 4, vis-a-vis Sw. Jakóba.

MIESZKANIE 4 pokojowe ze wszelkimi wygodami, wolne od podatku do wynajęcia. Zwierzyńiec, ul. Jasna 15 z, obok przystanku autobusowego.

MIESZKANIE odremontowane eleganckie 3 duże pokoje i kuchnia ciepłe, słoneczne z łazienką i komfortem. Popławska 28-1.

MIESZKANIE do wynajęcia 4 pokojowe, obszerne, słoneczne, suche i ciepłe. Wolne od podatku, Antokoj, Piaski 9

Pokój do wynajęcia dla samotnego, Antokolska 6/1-4, a oglądać od 3 do 6-jej pp.

POSZUKUJE 2 POKOJOWEGO mieszkania. Oferty: Skrzynka 244 Poczta.

ZA LEKCJE francuskiego i niemieckiego. poszukuję pokój. Witoldowa 55 a m. 2, od g. 5-7.

2 POKOJE duży i mały, mogą być razem lub oddzielnie, ciepłe, suche i słoneczne. Sierakowskiego Nr. 23 m. 3.

Nauka

DAJE LEKCJE francuskiego i niemieckiego prowadzę konwersacje, przyjmuję tłumaczenia, wypracowania, gramatykę. Warunki przystępne. Zgłaszać się Jagiellońska 3 m. 2, od 10-12 i od 5-6 wieczorem.

FRANÇAISE DONNE leçons théoriques pratique voir de 3 1/2 à 4 1/2 Orzeszkowej 3 m. 16.

STUDENT Umw. St. Bat. z wieloletnią praktyką korepetytorską udziela lekcji w zakresie gimnazjum. Oferty kierować: Biały zaułek Nr. 6-1

STUDENT U. S. B. z wieloletnią praktyką korepetytorską poszukuje lekcji w zakresie gimn. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: łacina, matematyka, jęz. niemiecki, grecki fizyka. Warunki dostępne. Chętnie—za utrzymanie i mieszkanie. Oferty do Adm. pod „W“.

NAUCZYCIELKA - wychowawczyni, która w ubiegłych latach przygotowała do gimnazjum kilkanaścioro dzieci w inteligentnych domach — poszukuje posady w mieście nauczania i wychowania dzieci w wieku 8-10 lat. — Może na przychodzącą, świadectwa i referencje poważne, Bakszta 10-2.

Poszukują pracy

JAKIEJKOLWIEK PRACY poszukuje zdolny inteligentny i pracowity. Ewentualnie mieszkanie za prowadzenie administracji domu Oferty do Administracji pod „Pomoc studującemu“.

Poszukuję pracy gołca, mam lat 18 i skończoną szkołę powszechną, Wilkomierska 117-b m. 1 K. Jurgyst.

FREBLANKA poszukuje posady w przedszkolu lub do dzieci prywatnie. Zgłoszenia dla G. M.

Praca zoologowana

POTRZEBNY młody człowiek do lat 25 na stanowisko woźnego. „Carmen“ Mickiewicza 4-2.

Różne

KURSY KROJU, SZYCIA i robót ręcznych przyjmują uczennice. Nauka solidna, za dostępną opłatą. Królewska 5-11.